

TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI KORONOWSKIEJ



TEMATY *Koronowskie*

ROK XXIV • PISMO REGIONALNE Nr 1 (84) 2014



Obraz Dariusza Krzyżelewskiego

Koronowo – nieistniejąca śluza na Brdzie obok Skweru im. Kazimierza Wielkiego.

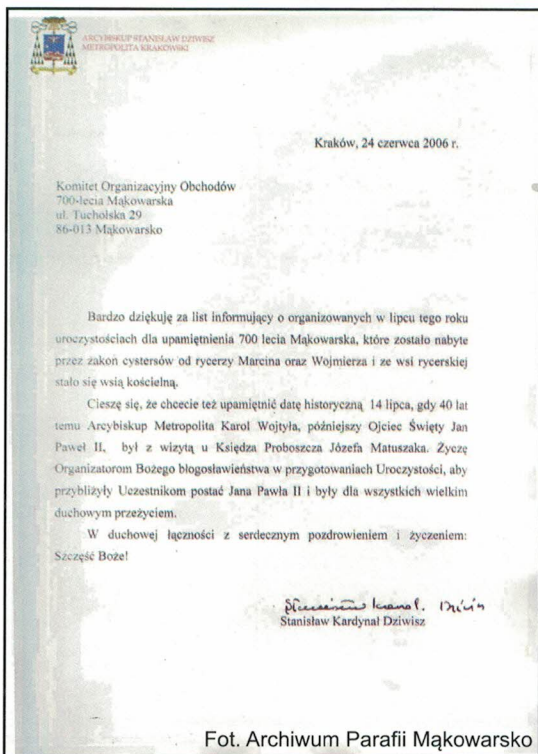
W numerze:

- Ten jest z ojczyzny mojej
- Kult relikwii świętych
- W darze Janowi Pawłowi II
- Santo Subito po raz drugi
- Kopalnia k/ Gościeradza

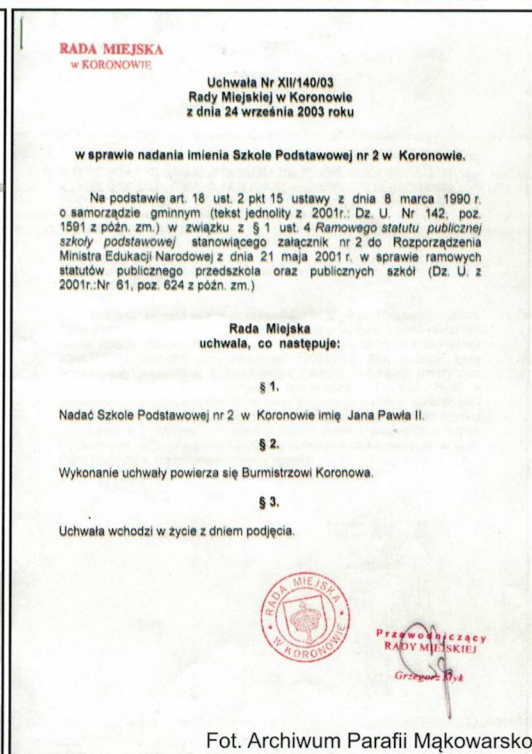
- Czym żyją mieszkańcy Koronowa
- Witaj majowa Jutrzenko !
- Nowości książkowe
- Co słyszać w Klubie Jeździeckim „Deresz”
- Kalendarium

OD REDAKCJI

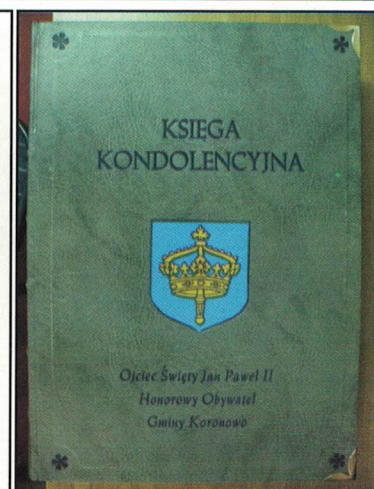
Rok 2014 jest rokiem wyjątkowym dla wszystkich Polaków. Nasz Papież Jan Paweł II został kanonizowany. To dla nas wszystkich powód do radości i dumy. Zrozumiałe jest więc, że to wielkie wydarzenie trzeba było należycie uczcić i upamiętnić. Z tego względu bieżący numer naszej lokalnej gazetki ma szczególny charakter. Większość zamieszczonych artykułów jest tematycznie związana z osobą Jana Pawła II. Opisane są w nich uroczystości i wydarzenia, które miały miejsce w naszym mieście z okazji kanonizacji Papieża. Mamy nadzieję, że tematyka ta skłoni Państwa do lektury naszego pisma. Warto też zwrócić uwagę na artykuł traktujący o nieistniejącej już kopalni węgla brunatnego k / Gościeradza. Chętni mogą dowiedzieć się, co słychać w Klubie Jeździeckim „Deresz”, a także jakimi problemami żyje wielu mieszkańców Koronowa. Jak zwykle nie brakuje barwnych fotografii.



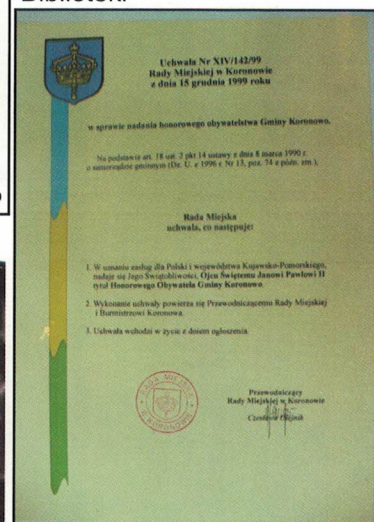
Fot. Archiwum Parafii Mąkowarsko



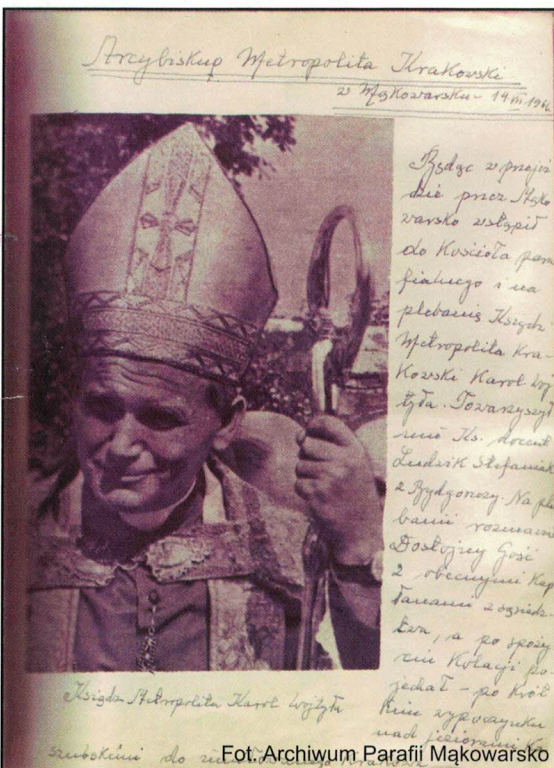
Fot. Archiwum Parafii Mąkowarsko



Fot. Archiwum Pedagogicznej Biblioteki



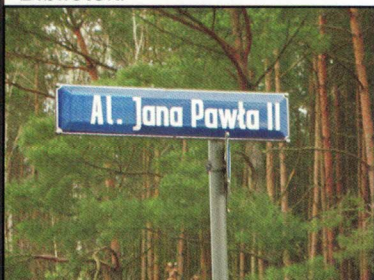
Fot. Archiwum Pedagogicznej Biblioteki



Fot. Archiwum Parafii Mąkowarsko



Tablica Pamiątkowa na Kościele pw. świętego Wawrzyńca w Mąkowarsku



Fot. Grzegorz Myk



Fot. Grzegorz Myk

Wpis w Kronice Parafialnej
Rzymskokatolickiej Parafii
pw. Świętego Wawrzyńca
w Mąkowarsku

„TEN JEST Z OJCZYZNY MOJEJ...”

„Dominus adest et vocat te”, Pan jest i woła cię – te słowa, skierowane do Karola Wojtyły w czasie październikowego konklawe 1978 roku, przez jego dawnego nauczyciela z rzymskiego uniwersytetu, kardynała Fürstenberga, rozpoczęły duchowo papieską drogę Jana Pawła II. Pan wezwał krakowskiego duszpasterza do służby Kościołowi powszechnemu, wezwał aktora podziemnego Teatru Rapsodycznego do odegrania najważniejszej roli – następcy świętego Piotra, który miał przeprowadzić ludzkość przez próg nowego, trzeciego milenium. O znaczeniu tego wezwania Karol Wojtyła sam powiedział w sposób najbardziej przejmujący, w nawiązaniu do tekstu Ewangelii św. Jana o powołaniu świętego Piotra: „Chrystus pyta tego człowieka, któremu mówi: Pójdź za mną – tak jak zapytał wtedy Szymona: Czy mnie miłujesz więcej niż ci? – Wtedy serce człowieka musi drżeć, bo w tym pytaniu jest takie zadanie: Musisz miłować! Musisz miłować więcej niż inni, jeśli ma ci być powierzona cała owczarnia”. Wybór Jana Pawła II był przyjęty przez niego samego jako opatrnościowe spełnienie zapowiedzi wyrażonej w wierszu Juliusza Słowackiego o papieżu Słowianinie „Pośród niesnasków Pan Bóg uderza W ogromny dzwon, dla słowiańskiego oto papieża Otwarty tron...”. Zaakceptował ten wybór jako potwierdzenie misji obejmującej z chwilą wyboru papieża z Polski – cały świat: „On rozda miłość, jak dziś mocarze Rozdają broń, Sakramentalną moc on pokaże, Świat wzięwszy w dłoń...” Polskim zwyczajem zwrócił się do zebranych słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, wyznając w ten sposób wiarę przed całym światem.

Jan Paweł II – Papież Pielgrzym, przeszedł cały niemal świat. Ten papież służył i „miłował więcej niż inni” nie tylko Kościół powszechny, ale specjalnie swoją rodziną, polską owczarnię.” I za nią czuł się odpowiedzialny.

Podczas IV pielgrzymki do kraju w 1991 roku Ojciec Święty powiedział: „Mam dług wdzięczności wobec tej ziemi, która tyle razy udzielała mi schronienia, odpoczynku, dawała możliwość nabrania sił wewnętrznych, uspokojenia”. Za tę miłość do ziemi ojczystej „(...) gdzie okruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba... (...), gdzie winą jest dużą popsować gniazdo na gruszy bocianie, bo wszystkim służą..., gdzie pierwsze ukłony są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie: „Bądź pochwalony!” jesteśmy polskiemu Papieżowi szczególnie wdzięczni. Jak nikt honorował Ojczyznę utrudzoną ponad stuletnią niewolą zaborczych państw i komunistycznymi represjami.

Pamiętał o „Cudzie nad Wisłą”, orlętach lwowskich, powstańcach, obozach i zsyłkach.

Swoją pamięcią ogarniał wszystkie wydarzenia, dzięki którym Polska odzyskała wolność.

Witając się z rodzinnym krajem, z Polakami, klękał i całował polską ziemię, w ten sposób oddając jej hołd. Dał nam przykład umiłowania Ojczyzny. Był i pozostał wielkim autorytetem moralnym zarówno dla osób wierzących, jak i niewierzących. To, że był i pozostał nadal jednym z wielkich przywódców współczesnego świata, potwierdzał właśnie ten cały świat, obecny 2 kwietnia 2005 roku na Placu Świętego Piotra w Rzymie, skandując jednym głosem: Santo subito! W dniu 24 kwietnia 2014 roku przed podjęciem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Uchwały w sprawie uczczenia Papieża Błogosławionego Jana Pawła II, na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu w Warszawie, przypomniano: „To Jan Paweł II był z nami podczas rodzenia się pierwszej Solidarności. To Jan Paweł II był z nami w mrocznych czasach stanu wojennego. To Jan Paweł II był z nami w tej Sali, gdy ważyły się losy naszego przystąpienia do Unii Europejskiej. To on podczas pielgrzymki do ojczyzny obudził Polaków, dodał nam siły i nadziei. I za to każdy, uznający świętych bądź nieuznający, rządzący się porządkiem prawa kanonicznego bądź prawa powszechnego, każdy ma obowiązek wyrazić Janowi Pawłowi II wdzięczność i szacunek”.

Zamknięcie procesu beatyfikacyjnego przez Ojca Św. Benedykta XVI i wyniesienie na ołtarze Papieża z Polski przez Ojca Świętego Franciszka, to szczególnie dla nas wszystkich Polaków czas. Dzień 27 kwietnia 2014 roku to epokowe wydarzenie historyczne i wielkie święto. Możemy być dumni, że Jan Paweł II był Polakiem, a naszym obowiązkiem jest pamiętać o Jego naukach – nasze życie, nasza praca i wszelkie działanie musi być oparte na wartościach chrześcijańskich.

Dla uczczenia faktu kanonizacji Ojca Świętego w czytelni Pedagogicznej Biblioteki w Koronowie przy ul. Pomianowskiego 1 zorganizowano wystawę pamiątek związanych z Janem Pawłem II pod nazwą „TEN JEST Z OJCZYZNY MOJEJ ...”. Celem tego przedsięwzięcia było przybliżenie dzieciom i młodzieży szkolnej, a także wszystkim zainteresowanym, osoby Karola Wojtyły - Polaka, który 16 października 1978 roku został wybrany Papieżem i przybrał imię Jan Paweł II. Chcieliśmy ukazać związek Ojca Świętego z Ziemią Koronowską, a także przybliżyć postać Papieża Jana XXIII, który również został wyniesiony na ołtarze.

O wystawie został poinformowany Biskup Pelpliński. Ksiądz doktor Ryszard Kasyna przesłał na ręce organizatorów wystawy podziękowanie za zaproszenie. Udzielił również błogosławieństwa organizatorom oraz wszystkim zwiedzającym.

Otwarcie ekspozycji nastąpiło 24 kwietnia

b.r. Wystawę można było zwiedzać codziennie w godzinach pracy biblioteki od 9:00 - 17:00, w poniedziałek od 9:00 - 12:00. Ze względu na spore zainteresowanie jej termin został wydłużony do dnia 30 maja.

Do organizacji wystawy włączyli się mieszkańcy miasta i gminy Koronowo. Dostarczone papalia pozwoliły organizatorom przygotować następujące działy wystawy:

- Wadowice- TUTAJ WSZYSTKO SIĘ ZACZEŁO
- INAUGURACJA PONTYFIKATU
- Jan Paweł II W OJCZYŹNIE
- SANTOSUBITO
- NASZE SPOTKANIA Z JANEM PAWŁEM II
- JAN PAWEŁ II A ZIEMIA KORONOWSKA

Wśród zebranych eksponatów i materiałów znalazły się: prasowe doniesienia o wyborze Polaka na Papieża, widokówki, karty pocztowe, znaczki upamiętniające pielgrzymki Ojca Świętego do Polski, okolicznościowe pieczętki, czasopisma, monety, pamiątkowe fotografie, pozdrowienia i życzenia z Watykanu, koszulki i chusty z wizerunkiem Papieża, plakaty, albumy fotograficzne i książki. Do szczególnie cennych eksponatów należały: „Księga Kondolencyjna Ojciec Święty Jan Paweł II Honorowy Obywatel Gminy Koronowo” zawierająca pamiątkowe wpisy wielu mieszkańców naszego miasta i regionu, fotografie z osobistych spotkań niektórych mieszkańców Koronowa z Janem Pawłem II, pocztówka z życzeniami wielkanocnymi od Ojca Świętego. Na wystawie nie zabrakło też obcojęzycznych publikatorów poświęconych postaci Świętego Jana Pawła II.

Duże zainteresowanie wśród zwiedzających wzbudzał oryginalny dokument z Watykanu z datą 10. 04. 1997 r., przesłany na ręce księdza proboszcza naszej parafii. W dokumencie tym „Ojciec Święty Jan Paweł II udziela całym sercem apostołskiego błogosławieństwa Księdzu Kanonikowi Henrykowi Pilackiemu w dalszej pracy kapłańskiej.”

Na bibliotecznej wystawie nie mogło zabraknąć miejsca dla drugiego Papieża Jana XXIII kanonizowanego również 27 kwietnia b.r. Była to pierwsza podwójna kanonizacja papieży w XXI wieku. W pamięci starszego pokolenia utrwalił się obraz Świętego Jana XXIII z uśmiechem na twarzy i szeroko otwartymi ramionami, przygarniającymi cały świat.

Urządek prostotą swego serca połączoną z rozległą znajomością człowieka i ludzkich spraw. Jego zasługą jest zwołanie II Soboru Watykańskiego.

Warto dodać, że Poczta Polska uhonorowała dwóch kanonizowanych Papieży pięknym znaczkiem z Ich wizerunkiem.

Historyczną datą w naszym regionie jest 14 lipca 1966, kiedy to Arcybiskup Metropolita

Krakowski Karol Wojtyła, późniejszy Ojciec Święty Jan Paweł II, był z wizytą u Księdza Proboszcza Józefa Matuszaka w Mąkowarsku.

Okolicznościowy wpis do Kroniki Parafialnej otrzymaliśmy od obecnego proboszcza parafii pw. Świętego Wawrzyńca w Mąkowarsku, księdza Wiesława Wiśniewskiego „Arcybiskup Metropolita Krakowski w Mąkowarsku - 14 VII 1966”. Będąc w przejeździe przez Mąkowarsko wstąpił do Kościoła parafialnego i na plebanię Ksiądz Metropolita Krakowski Karol Wojtyła. Towarzyszył Mu Ks. docent Ludwik Stefaniak z Bydgoszczy. Na plebanii rozmawiał Dostojny Gość z obecnymi Kapłanami z sąsiedztwa, a po spożyciu kolacji pojechał - po krótkim odpoczynku nad jeziorami kaszubskimi do umiłowanego Krakowa.” To wydarzenie zostało przez parafię Mąkowarską upamiętnione okolicznościową tablicą umieszczoną na ścianie kościoła.

„Świadomość własnej przeszłości pomaga nam włączyć się w długi szereg pokoleń, aby przekazać następnym wspólne dobro - Ojczyznę.” Mając na uwadze powyższe słowa Ojca Świętego, organizatorzy wystawy starali się odszukać jak najwięcej śladów na potwierdzenie Jego związków z naszą małą Ojczyzną. Pedagogiczna Biblioteka podejmuje działania na rzecz edukacji dla lokalnego środowiska i zawsze aktywnie włącza się w organizację środowiskowych wydarzeń. Wspiera ją czynnie Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej, którego członkami w większości są nauczyciele.

Rada Miejska w Koronowie Uchwałą Nr XIV/142/99 z dnia 15 grudnia 1999 roku, w uznaniu zasług dla Polski i województwa Kujawsko - Pomorskiego nadała Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II tytuł **Honorowego Obywatela Gminy Koronowo**. Wszyscy radni byli zgodni co do słuszności podejmowanej decyzji.

28 grudnia 2001 roku Uchwałą Rady Miejskiej w Koronowie (Uchwała Nr XXXIV/457/2001) jedną z ulic nazwano Aleją Jana Pawła II (ulica biegnąca od Szosy Kotomierskiej w kierunku Pieczysk).

W dniu 16 października 2003 roku Jan Paweł II został patronem Szkoły Podstawowej nr 2 w Koronowie. 22 października 2003 roku poświęcono tablicę pamiątkową z nową nazwą szkoły. Tablicę zaprojektowała nauczycielka wychowania plastycznego Pani Danuta Jaskuła - Strychalska.

3 czerwca 2004 roku placówka przystąpiła do Rodziny Szkół noszących imię Jana Pawła II. W dniach 27 - 28 maja 2011 roku była organizatorem XXIV Ogólnopolskiego Zjazdu Rodziny Szkół imienia Jana Pawła II. W spotkaniu wzięło udział 57 placówek z całej Polski. Od 2007 roku katechetka, Pani Teresa Całka przygotowuje uczniów do konkursu poezji Karola Wojtyły i wiedzy o Ojcu

Świętym.

Z okazji kanonizacji Jana Pawła II, na gmachu koronowskiego ratusza w dniu 13 maja b. r. odsłonięto tablicę upamiętniającą Honorowego Obywatela Gminy Koronowo. Uroczystego jej odsłonięcia dokonali : fundator tablicy Jacek Spychalski, Ewa Bielska nauczyciel bibliotekarz z Pedagogicznej Biblioteki, Grażyna Jasiek nauczyciel bibliotekarz z Pedagogicznej Biblioteki i prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej, Stanisław Gliszczyński Burmistrz Koronowa. Ksiądz prałat Henryk Pilacki, proboszcz koronowskiej parafii dokonał jej poświęcenia.

Poszukując donatora okolicznościowej tablicy Pedagogiczna Biblioteka i Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej (inicjatorzy przedsięwzięcia) zwrócili się z prośbą do Pana Jacka Spychalskiego – właściciela zakładu kamieniarskiego o wykonanie pamiątkowej tablicy. Pan Spychalski bez wahania podjął się tego wyjątkowego zadania. Był to niekwestionowany gest dobrej woli i ofiarności mieszkańca Koronowa.

Moment odsłonięcia tablicy uświetnił muzyk Pan Jerzy Sznajdrowski. Z balkonu koronowskiego magistratu rozległ się głos trąbki. Ponad dachami domów popłynęła ulubiona pieśń Ojca Świętego „Barka”. Zgromadzeni na rynku mieszkańcy miasta nagrodzili to wydarzenie serdecznymi brawami.

Po tej ceremonii, z kościoła Św. Andrzeja ulicami miasta w stronę Bazyliki Mniejszej pw. Wniebowzięcia NMP ruszyła procesja z relikwiami Świętego Jana Pawła II. Uczestniczyli w niej kapłani koronowskiej parafii, zaproszeni duchowni z koronowskiego dekanatu, mieszkańcy miasta i okolicy. Uroczystej koncelebrewanej Mszy św. przewodniczył Biskup Senior Diecezji Pelplińskiej, Piotr Krupa. Relikwiarz z kosmykiem włosów Świętego usytuowany został w lewej nawie bazyliki, w kaplicy sąsiadującej z Najświętszym Sakramentem.

Wśród wielu fotografii, książek, albumów i pamiątek pochodzących z zasobów Pedagogicznej Biblioteki, jak i powierzonych przez ofiarodawców, ciekawostką okazały się zdjęcia przekazane przez pana Marka Weckwertha z Bydgoszczy, dziennikarza „Gazety Pomorskiej”, przedstawiające Kajakowy Szlak Papieski rzeką Brdą. Przyszły Papież płynął nią w 1953, 1966 i 1972 roku. Dzięki otrzymanym zdjęciom mogliśmy utworzyć dział poświęcony hobby Jana Pawła II.

Na kajakowym szlaku Brdy znajdują się piękne ślady, pamiątki poświęcone Ojcu Świętemu : **Swornegacie** – stanął tu krzyż z wiosłem na którym umieszczono napis „Papieżowi Janowi

Pawłowi II na Szlaku Brdy. Pracownicy Wymiaru Sprawiedliwości”;

Bydgoszcz - Smukała - „Pomnik wioseł” ku czci Jana Pawła II ; **Gostycyn - Nogawica** - obelisk upamiętniający zasłużonych, nieżyjących już kajakarzy także Jana Pawła II, którzy pokochali Brdę ; **Czernica** - leśna kapliczka z figurą Matki Bożej, w dwudziestą rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II z napisem : „Panu Bogu Wszechmogącemu z wdzięcznością za obecność ks. Karola Wojtyły podczas wodnych wędrówek po kaszubskiej ziemi w latach 1953 - 1966” i **Nowa Brda** - obelisk upamiętniający trzykrotne wędrówki kajakowe Brdą - ks. Karola Wojtyły, późniejszego papieża.

Fotografie przekazane przez pana Marka Weckwertha stanowią samodzielną ekspozycję czynną do końca września b.r.

Organizatorom wystawy, należącym do Parafii Koronowo, zależy na tym, by mieszkańcy Diecezji Pelplińskiej mieli okazję zapoznać się z wydarzeniami kulturalnymi, patriotycznymi i edukacyjnymi związanymi z Ziemią Koronowską. Taką możliwość stwarza wirtualny **Terminarz wydarzeń Diecezji Pelplińskiej**. Na tej stronie zamierzamy zamieścić informację o wydarzeniach opisanych w powyższym artykule.

Grażyna Jasiek

Literatura :

- Jan Paweł II, Autobiografia, Wyd. 3, Kraków : Wydawnictwo Literackie, 2003.
- Jan Paweł II, Jestem z Wami, Radom : Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, 2005.
- „Kronika Sejmowa” 2014, Nr 60, 30 kwietnia 2014 r.
- Stolarczyk S., Hobby Jana Pawła II, Białystok : Oficyna Wydawnicza „Arax”, 1991.
- Wszystko o Janie Pawle II, [słowo wstępne oraz konsultacja merytoryczna Andrzej Nowak; autor Bogdan Gancarz i in.], Kraków : Kluszczyński, [2005].
- http://wodniak.cba.pl/papiez/papiez_kajakarz.pdf
- <http://www.bip.koronowo.pl/?cid=482>
- <http://www.gazetakaszubska.pl/53623/wspomnienie-9-rocznice-smiercijana-pawla-ii>
- <http://www.krajoznawcy.info.pl/przystanek-na-szlaku-brdy-16856#!prettyPhoto>
- <http://www.najigoche.kaszuby.pl/artukul/artikul=447,slupia-slad-w-zyciu-karola-wojtyly-cz-iii/>
- http://www.opoka.org.pl/biblioteka/Z/ZP/pk201326_kajakiem.html#
- <http://www.parafiaoplawiec.pl/pomnik-kajak-upamietniajacy-splywy-kajakowe-karola-wojtyly.html>
- <http://www.visitkujawsko-pomorskie.pl/Nowy-Plik,178,2,1889.html>

Kult relikwii świętych

Żywe zainteresowanie wywołała w ostatnim czasie kanonizacja św. Jana Pawła II i związane z nią sprowadzenie oraz uroczyste wniesienie Jego relikwii do Bazyliki Wniebowzięcia NMP w Koronowie. Pojawia się pytanie: jaka jest nauka Kościoła Katolickiego na temat świętych relikwii?

Chociaż ludzie obecnie są bardziej wykształceni, to mimo wszystko kult relikwii jest dosyć żywy, a niektórych świętych – jak na przykład o. Pio., czy ostatnio Jana Pawła II – szczególnie żywy. Trzeba też podkreślić, że obecnie mamy do czynienia z bardziej rozsądnym podejściem do relikwii i z większą o nie troską Kościoła.

Każde relikwie mają tę samą wartość i mogą być wspomnianym pasem transmisyjnym przekazującym Bożą łaskę. Jeśli mówimy o pielgrzymkach do miejsc związanych ze świętymi, na przykład do San Giovanni Rotondo – do grobu św. O. Pio, albo do Rzymu – do grobu Jana Pawła II – to wyjazdy te oprócz niewątpliwego wymiaru religijnego, mają też – nie ukrywajmy – aspekt turystyczny.

Relikwie są to szczątki ciała ludzkiego, a więc człowieka, który odszedł już do Pana. Mówimy wtedy o relikwiiach pierwszego stopnia. Natomiast gdy mamy do czynienia z rzeczami, których używał i z którymi stykał się za życia świętobliwy człowiek (np. szaty, naczynia, czy jakieś inne drobiazgi) – to mówimy wtedy o pamiątkach albo też o relikwiiach drugiego czy trzeciego stopnia.

Kult relikwii pojawił się już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Wtedy ze względu prześladowania odprawiano Najświętszą Ofiarę w katakumbach na grobach męczenników. Kult relikwii rozpoczął się praktycznie od śmierci Chrystusa. Zaczęto przechowywać i czcić to co było związane z Jezusem Chrystusem z Jego Męką (np. krzyż, cierniowa korona, szaty w które owinięto ciało P. Jezusa). Potem zaczęto czcić ciała świętych męczenników chrześcijańskich i innych zmarłych chrześcijan, którzy prowadzili święte życie. Należy powiedzieć, że kult relikwii w Kościele datuje się od starożytności, trwa przez wieki i do dziś jest czymś żywym.

Wynikał przede wszystkim ze świętości człowieka, a więc z doskonałego naśladowania Chrystusa i życia zgodnego w pełni z Ewangelią poprzez praktykowanie cnót heroicznych, prowadzących do pełnego zjednoczenia z Chrystusem. Taki człowiek był podziwiany przez najbliższych, otaczany szacunkiem i najczęściej, kiedy umierał, istniało przekonanie, że prowadził życie świętobliwe. A ponieważ człowiek jest istotą duchowo-cielesną, stąd też ciało uczestniczyło we wszystkich aktach, wysiłkach, dążeniach do świętości, zatem na ciele ludzkim również pozostaje ślad, czyli stygmat świętości.

Świętość relikwii powoduje, że ludzie zabiegają o nie, gdyż chcą mieć namacalny, niemalże materialny dowód boskości. Co więcej, ludzie po prostu głąną do chrześcijan praktykujących heroiczną świętość, gdyż do natury ludzkiej należy to, że każdy chce być blisko Miłości, którą jest Bóg. Niezależnie jak żyje i co reprezentuje człowiek swoim wnętrzem, to zawsze pociąga go i fascynuje dobro i piękno, a tym bardziej świętość.

Kościół stara się, aby kult relikwii miał wymiar duszpasterski i prowadził ludzi do Boga. Jeżeli ktoś umiera w opinii świętości i jego grób jest punktem przyciągającym innych, to dlatego, że istnieje świadomość, iż ten człowiek chociaż odszedł z ziemi, to jednak żyje u Boga i może pośredniczyć między ludźmi

żyjącymi na ziemi a Bogiem. Z tego też tytułu – na prośbę wiernych i na mocy decyzji – biskup konkretnego miejsca rozpoczyna proces beatyfikacyjny. W czasie tego procesu, a zwłaszcza pod jego koniec, dokonuje się ekshumacji, czyli wydobywania doczesnych szczątków i kanonicznego ich rozpoznania, czyli stwierdzenia, że należą one do konkretnej osoby. Robi się to po to, aby na wypadek beatyfikacji istniała absolutna pewność, że szczątki te należą do tego chrześcijanina, który cieszył się za życia i po śmierci kultem i będzie czy też już jest wyniesiony do chwały ołtarzy. Kościół bardzo przestrzega przepisów odnośnie relikwii, aby nie traktować ich jedynie jako rzecz materialną, jako talizman. Relikwie świętych są swego rodzaju pasem transmisyjnym, który pozwala chrześcijaninowi w duchu wiary przenieść się w świat nadprzyrodzony. Jeżeli Kościół wystawia relikwie do czci, daje do ucałowania wiernym, to ten wierzący człowiek ma niejako kontakt fizyczny, kontakt z uświęconą częścią ciała osoby świętej. Na ile do tego aktu podchodzi się z żywą wiarą, z miłością, na tyle Bóg udziela za jego pośrednictwem łask. Tak trzeba podchodzić do relikwii. W Katechizmie Kościoła Katolickiego nie znajdziemy nic na temat formy tego kultu. Jednak zarówno Konstytucja Soboru Watykańskiego II o Liturgii, jak i Mszał Rzymski mówią o kulcie relikwii i to jest wystarczające.

Historia relikwii na przestrzeni wieków jest dosyć skomplikowana i na pewno zależała od świadomości ludzi, od ich formacji. Miały miejsce także nieprawidłowości i nadużycia. Kościół jednak starał się ten kult porządkować. Uczynił to zwłaszcza Sobór Trydencki, który określił, czym są relikwie i zezwolił na ich kult, potępiając wszelkie nadużycia w tej dziedzinie. Kościół zawsze kierował się ostrożnością, systematycznością czy nawet powolnością w prowadzeniu procesów beatyfikacyjnych. Poza tym, trzeba przyjąć do wiadomości, że Jan Paweł II był już świętym w naszym pojęciu i mieliśmy prawo modlić się do Boga za Jego wstawiennictwem i prosić Go o łaski. Beatyfikacja i kanonizacja były tylko aktem publicznego zezwolenia na kult, który i tak był już bardzo żywy od dnia jego odejścia do Domu Ojca. Świadczyły o tym chociażby okrzyki i napisy „Santo subito” w dniu jego pogrzebu.

Nasza parafia od dnia śmierci św. Jana Pawła II aż do jego pogrzebu codziennie gromadziła się na tzw. Apele Papieskie. Po pogrzebie zawsze w drugi dzień miesiąca o godz. 21:00 dalej gromadziliśmy się na te apele. Przypominaliśmy sobie nauczanie św. Papieża. Po beatyfikacji przyszła mi myśl, aby pozyskać relikwie Jana Pawła II. Napisałem prośbę do Ks. Arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego, metropolity lwowskiego, który był drugim sekretarzem Jana Pawła II, prośbę o przekazanie nam relikwii. Ks. Arcybiskup przychylił się do tej prośby i relikwie (wtedy jeszcze błogosławionego) Jana Pawła II dotarły do nas 6 stycznia 2014 r. Są to włosy Jana Pawła II umieszczone w szczególnie zamkniętej i zabezpieczanej szkatułce. Postaraliśmy się o piękny relikwiarz i relikwiarium dla przechowywania relikwii. Poczekaliśmy aż do kanonizacji, która odbyła się 27 kwietnia 2014 r. w Rzymie. Po kanonizacji 13 maja 2014 r., w 33 rocznicę zamachu na życie świętobliwego Papieża, w dzień objawień Matki Bożej w Fatimie, której uratowanie swego życia przypisywał Jan Paweł II, urządziliśmy uroczyste wniesienie jego relikwii do naszej Bazyliki Wniebowzięcia NMP. Była to bardzo wielka uroczystość. Przewodniczył jej Ks. Biskup Piotr Krupa, który wygłosił wzruszającą homilię. Od tego dnia św. Jan Paweł II jest wśród nas nie tylko w sposób duchowy, ale również w sposób fizyczny poprzez swoje relikwie.

Ks. Henryk Pilacki

„W darze Janowi Pawłowi II”

Najpierw była ogromna radość, a zaraz potem obawa, że nie podolamy tak wielkiemu wyzwaniu. Ale stało się inaczej. Dzisiaj, gdy po jedenastu latach wspominam te chwile, łąza się w oku kręci. Ile wzruszeń, wspomnień, uroczystości, niezapomnianych spotkań, gestów dobrej woli, akademii, konkursów dostarczyło nam obcowanie z twórczością i postacią patrona Szkoły Podstawowej nr 2 w Koronowie Świętego Jana Pawła II. Wybór, jakiego dokonaliśmy był słuszny, ale nadal zobowiązuje. Pomyślałam wówczas, że warto byłoby dotrzeć do tych młodych umysłów dziecięcych i ukazać im patrona w innym świetle, nie tylko jako Papieża, ale jako człowieka, który odczuwa, cierpi, cieszy się i smuci tak jak każdy z nas. Stąd zrodził się pomysł cyklu spotkań, który zatytułowałam „Dary Jana Pawła II”, a inspiracją stały się niewątpliwie słowa,

*"Jest w ciele ludzkim zdolność wyrażania miłości,
tej miłości, w której człowiek jest darem".*

Jan Paweł II

ich wymowność, a przede wszystkim postawa Ojca Świętego, który dla nas wszystkich był prawdziwym darem, najlepszym co mogło się nam przydarzyć. Jego pontyfikat emanuje wieloma takimi darami, które staramy się na nowo odkrywać i odczytywać. Owe cele stały się jeszcze mi bliższe ze względu na odejście Papieża. Jako szkoła im. Jana Pawła II pragniemy kształtować w młodym pokoleniu wrażliwość, dobroć, miłość do bliźniego. Te ideały nie były też obce Ojcu Świętemu. Na każdym kroku podkreślał, jak ważny jest kontakt z młodzieżą. Można go nawiązać poprzez spotkania i temu właśnie mają one służyć.

Zaczął się skromnie. Na początku garstka uczniów zgromadzona w gościnnych murach szkolnej biblioteki na wieczorku czytania poezji, przy blasku świecy, by podkreślić wyjątkowość chwili i oddać nastrój prezentowanych tekstów. Były to fragmenty homilii wygłaszane przez Ojca Świętego podczas Mszy Św. oraz pielgrzymek, encykliki, wiersze, anegdoty. Spotkania miały charakter montażu słowno-muzycznych. Od początku w tym przedsięwzięciu wspierała mnie i inspirowała pomysłami moja koleżanka Aleksandra Kaczmarek-Flies – nauczycielka historii w naszej szkole. Z czasem spotkania zaczęły przeradzać się w przedstawienia kierowane do różnych grup wiekowych – nie tylko uczniów szkoły podstawowej. Zyskały nawet szersze rzesze odbiorców. Naszymi widzami byli między innymi emerytowani nauczyciele – członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego, którzy obejrżeli spektakl „Dar Bożego Narodzenia”. W ramach „Daru ekumenizacji” przygotowaliśmy program połączony z

adopcją cmentarza żydowskiego w Koronowie. Wystąpiliśmy też z montażem „Dar kanonizacji”, a widzami byli uczestnicy I Gminnego Konkursu Recytatorskiego Poezji Jana Pawła II”.

Obecnie prezentujemy nie tylko utwory Jana Pawła II, ale wzbogacamy je też o wspomnienia ludzi, którzy Go znali i byli z nim przez cały Jego Pontyfikat. Regularnie dwa razy w roku szkolnym mamy okazję przybliżyć życie i twórczość Karola Wojtyły w jak najciekawszy sposób. Często pokazujemy prezentacje multimedialne korelujące treści programu, które przygotowuje dla nas pan Dariusz Wodnicki – nauczyciel informatyki.

Ojciec Święty był wielką osobowością. Taki ludzki, bliski, bezpośredni i przyjacielski. Kochał wszystkich, ale największym uczuciem obdarzał dzieci. To przede wszystkim dla nich są te spotkania. Uczymy uczniów naszej szkoły, kim był Ojciec Święty, czym się interesował, co robił w wolnym czasie. Pokazujemy, że nie wstydział się łez, cierpienia i słabości. Często do nich kierował swoje wystąpienia:

*“Droga Młodzieży, wiek wasz jest porą
życia najbardziej korzystną dla zasiewów
i przygotowania gruntu pod przyszłe
zbiory. Im żywsze będzie zaangażowanie,
z jakim podejmiecie wasze obowiązki, tym
lepiej i skuteczniej będziecie spełniać wasze
posłannictwo w przyszłości. Przykładajcie się
do nauki z wielkim zapalem. Uczcie się
poznawać coraz to nowe przedmioty.
Wiedza bowiem otwiera horyzonty
i sprzyja duchowemu rozwojowi człowieka.
Prawdziwie wielki jest ten człowiek,
który chce się czegoś nauczyć.”*

Homilia podczas Mszy Św., Łowicz,
14 czerwca 1999 r. Jan Paweł II

Cenną pamiątkę pracy w myśl nauk Jana Pawła II stanowi wydanie książki „Dary Jana Pawła II” – scenariusze zajęć”, której jesteśmy autorkami. Owo opracowanie poprzedza w/w prezentowany cytat. Jest to zbiór 22 scenariuszy cyklu spotkań – poświęconych życiu i twórczości Karola Wojtyły, które zostały przeprowadzone w Szkole Podstawowej nr 2 w Koronowie i poza nią, w latach 2004 – 2011. Aktualnie scenariuszy jest już 30. Planujemy wydanie II części. Można się nimi inspirować lub bezpośrednio z nich skorzystać.

W ramach cyklu „Dary Jana Pawła II” uczniowie zaprezentowali m.in.: „Dar miłości”, „Dar wspomnień”, „Dar wiary i przebaczenia”, „Dar bycia człowiekiem”, „Dar Eucharystii”, „Dar pielgrzymowania”, „Dar

O TYM SIĘ MÓWI - NASZ ŚWIĘTY

wytrwałości, czyli o wierze, nadziei i miłości", „Dar pogody ducha", „Dar Dekalogu", „Dar podróży", „Dar obcowania z dziećmi" i wiele innych równie ciekawych. Udało się nam również wystawić dwa przedstawienia w językach obcych: języku niemieckim i języku angielskim, a nosiły one tytuł „Dar młodości". Spotkanie było o tyle nietypowe, gdyż cały tekst prezentacji przedstawiono w języku obcym. Przełożyli je pan Bartłomiej Kisiało –anglista, pani Aneta Szerengowska –germanistka, którzy przygotowali uczniów do wystąpienia. Dla ułatwienia tekst w języku polskim pokazany został na tablicy multimedialnej. Dla uczniów ten sposób odbioru informacji o Janie Pawle II był inny i niezwykle zajmujący. Skłaniał do słuchania, zachęcał do pogłębienia umiejętności językowych i tym samym stał się kolejną formą sprawdzenia znajomości języka obcego. Inną atrakcją stanowiło odśpiewanie „Barki" przez uczniów klasy IV w języku angielskim.

Ten cykl nie powstałby, gdyby nie zaangażowanie, pomoc i pomysłowość wielu osób. Słowa podziękowania pragnę złożyć: p. Aleksandrze Kaczmarek-Flies, p. Aleksandrze Głogowskiej, p. Dariuszowi Wodnickiemu, p. Januszowi Flies, p. Anecie Szerengowskiej, p. Bartoszowi Kisiało. W wykonanie rekwiizytów oraz dekoracji włączają się też rodzice.

Mam nadzieję, że starczy nam siły i nie zabraknie pomysłów, aby te nasze spotkania były kontynuowane.

Joanna Skórzewska

XV – lecie Pontyfikatu

Jana Pawła II

Umiłowanego Ojca Świętego

Kim jestem w kontekście Twojej Osoby

Człowiek z tego punktu na ziemi

Tak bardzo oddalonego

A zarówno tak bliskiego miejscu

Z którego najczęściej

Rozbrzmiewają Twe słowa

Piętnaście lat idący za Tobą

Od tego dnia 16 października 1978

Kiedy po raz pierwszy

Na przystanku autobusowym

W Bydgoszczy

Usłyszałem Twoje nazwisko

Nazwisko, które nic mi nie mówiło

Ani o osobie

Ani o godnościach

Ale ten spokój, z którym przyjąłem

Tę wiadomość

Miał być oznaką

Spokoju wewnętrznego

Który zaczął we mnie dojrzewać
Myśl moja od tego dnia biegła do Ciebie
i nie przestaje być na drodze Twojej myśli

Myśl człowieka, który chce być
Właśnie dzięki tej myśli człowiekiem

Ile już zrozumiałem

A ile muszę jeszcze zrozumieć w tym życiu

22 października 1978

Powiedziałeś do mnie również

Niech to na dzisiaj wystarczy

Wcześniejsze słowa:

Cóż powiedzieć ?

Wszystko, co bym mógł powiedzieć,

Będzie blade w stosunku do tego,

Co czuje w tej chwili moje serce,

A także w stosunku do tego,

Co czują wasze serca

Więc oszczędźmy słów,

Niech pozostanie tylko wielkie milczenie

Przed Bogiem

Które jest samą modlitwą

Żadne słowo

nie zastąpi tego milczenia

Które jest samym życiem myśli

Twórczego bycia w tym świecie

Tego trwania przy sobie samym

Przy drugim człowieku

Tego krytycznego przypominania

Kim jesteś człowieku

Choćbym upadł i się stoczył

Nigdy nie przestanę świecić

Tvoja twarz

Uderzy we mnie promień tak ostry

Wiecznego blasku

Który nie pozwoli mi upaść do końca

I na zawsze

Ty

Ojcie siedzisz na tronie najwyższym

Wyniesiony ponad wszystkie ludy tej Ziemi

Nie przestałeś być synem Najwyższego

i bratem każdego z nas

W nieustannej pielgrzymce wokół globu

Spotykasz miliony ludzi

Spragnionych Twego pokoju

Ty dajesz radość

i umacniasz nas

16 października 1993

Dariusz Krzyżelewski

Santo Subito po raz drugi

Patrzac na ostatnie wydarzenia swiatowe we wszystkich dziedzinach zycia, i patrzac na cala historie ludzkości, to trzeba stwierdzic, ze nigdy nie bylo dobrze, ukladnie, czy po naszymu tak do konca.

Inigdy nie bedzie!

Dobrze jest tylko w samej naturze. W Swiecie flory i fauny. Tam jest wszystko poukladane i uporządkowane. Nawet to, o czym moglibyśmy sadić, ze jest okrutne jest naturalne. Żaden ludzki umysł, ani ręka, tego nie zmieni. Wszystkim rządzi prawa natury. Tylko my ludzie wpisani zostaliśmy w ten uporządkowany świat z naszą nieuporządkowaną ludzką naturą. Gdybyśmy byli uporządkowani nasz ludzki świat wyglądałby inaczej. Bez tych ciągłych sprzeczek, kłótni i wojen. Jeżeli w jakimś miejscu na ziemi jest względny spokój, to zawsze w wielu miejscach toczą się walki. Jednak drobne walki toczą się wszędzie na całej kuli ziemskiej, taka nasza natura. Kultura, uwarunkowania społeczne, przyzwyczajenia, zwyczaje, obyczaje, tradycja, religia różnią nas. Bogactwo psychiki ludzkiej! Bogactwo - wspaniała różnorodność. Z jednej strony podziw i zachwyt odmiennością, z drugiej strony atak na tę odmienność, bo niezgodna z naszymi normami. Wiadomo uporządkowanie ludzkości wprowadza w miarę ustabilizowaną sytuację. Co działałoby się bez tych norm? Byłby totalny chaos. Niewyobrażalny bezsens działań. Dlaczego o tym wszystkim piszę w kontekście kanonizacji Jana Pawła II - naszego Papieża Polaka, jak Jego lubimy nazywać. Naszego! Owszem, do końca swych dni nie zapomniat skąd pochodzi. Mówił o tym głośno na całym globie. Wszędzie, gdzie postawił swą stopę. Co pozostało w nas oprócz bałwochwalczych uniesień Jego postaci. Mój Papież, nasz Papież - tablice, pomniki, ulice, szkoły, instytucje Jego imienia. Tysiące "cudeniek"! A gdzie słowa, które wypowiadał, gdzie myśli porządkujące chaos ludzkich umysłów, to rozbieganie we wszystkich możliwych kierunkach, ten egoizm, brak empatii, społecznego zaangażowania. Jeżeli działanie dla innych, to najczęściej za pieniądze. Za pieniądze łatwo coś uczynić. Niestety myśli Jana Pawła II, Świętego, z tysiącami stron jego pism jakoś mało wśród nas. To po co nam kolejny Święty uczyniony w krótkim czasie po śmierci. Czy po to, żeby móc powiedzieć : widzieliśmy Go żywego, rozmawialiśmy z Nim, dotykaliśmy Go. Tak, to nas zwykłych ludzi nobilituje, dowartościowuje -

bardzo osobiście. Często braliśmy udział w świętowaniu Jego obecności, w owym pędzie, w „festynie”. Już po tych spotkaniach z Nim, dla siebie nie potrafiliśmy być tak bliscy. Jesteśmy razem, a jednocześnie osobno. Dlaczego? Gdzie pozostała nasza ludzka solidarność, o którą tak bardzo zabiegał? Co zwyciężyło w nas? Brak wiedzy o sobie samych i naszych relacjach. Zapytajmy się ile z tych stron przeczytaliśmy, ile z Jego słów dotarło do nas, a ile daliśmy innym w darze. Bo mądre słowo jest darem! Przykro mi, że muszę to stwierdzić : przed 27 kwietnia 2014 roku już nie słyszałem tak gromkiego Santo Subito. No, może, bo to już było dziewięć lat temu. Ale jest Święty! Święty Jan Paweł II. Mamy Go w życiu społecznym i indywidualnym. Oby był obecny w sercach i umysłach. Jan Paweł II nie zasługuje, po całym swoim poświęceniu dla ludzkości, żeby być portretowym świętym. Jego myśli trzeba wykorzystywać i wcielać w życie. Inaczej za jakiś czas będzie tylko wspomniany od święta. Właśnie jako oddalony od nas Święty, a nie ktoś, kto chciał nas uporządkować i nam pomóc!

Trzeba jeszcze wspomnieć te 104 pielgrzymki do ludzi całego świata. Często niełatwe dla Niego osobiście. Niełatwe dla niego jako Papieża. Jechał, by dawać świadectwo swojej wierze, swoim przekonaniom, swoim przemyśleniom. Nie ukrywajmy, nie wszyscy zgadzali się z nim. Dlaczego, o tym napisałem w skrócie na początku moich rozważań. Można nie zgadzać się z Nim w szczegółach, pewnych kwestiach. Ale wówczas trzeba mieć swoje poglądy i przemyślenia.

Hura zachwyt lub sprzeciw niczego nie zmienia w relacjach międzyludzkich. Trzeba przede wszystkim korzystać z wiedzy, którą zdobyliśmy nie na 5 minut. Wiedza wymaga prawdziwych studiów. Owszem, będziemy zajmowali się tysiącami zwykłych ludzkich czynności utrzymujących nas przy życiu. Tylko pogłębiona wiedza o człowieku i grupach ludzkich może nam pomóc w budowaniu lepszego świata. Zostańmy sobą, ale zauważajmy drugiego człowieka. Starajmy się go zrozumieć! Tego On właśnie chciał. Nasz Papież. I Papież ludzi. Nie wydzierajmy z Niego tego, co nam egoistycznie jest potrzebne, robiąc z tego relikwie na własny użytek. Jego słowa były darem dla nas. Co uczyniliśmy z tym darem? Zagubiliśmy się w kulcie własnej osoby i instytucji. Popatrzmy, tak jak On, że dookoła są ludzie! I po to został nam dany Jan Paweł II - Święty!

Dariusz Krzyżelewski

Ojcie, to już 25 lat

PODZIĘKOWANIE

Ojcie, to już 25 lat
Trwania
Przy Tobie
Ale czy zawsze
Wierni
Odważni
i mocni
A reszta niech będzie milczeniem
Milczenie jest modlitwą przed Bogiem
Bóg i Ty
Bóg Wszechmocny
i Ty słaby ciałem człowiek
Wielki Człowiek Przez odwagę mówienia
prawdy
Ubóstwiany i kontrowersyjny
Rozumiany i negowany
Kochany i odrzucany
Zawsze wśród ludzi
Jak zniosłeś te 25 lat
Bałeś się tego wielkiego zadania
Zniszczony przez czas i ludzi
Wielki bogactwem myśli
Najważniejsze
Że jesteś tak długo z nami
Wielki Człowiek
Wielki Papież przełomu wieków
Ojciec Święty
Nasz Ojciec
Nasz Papież
Trwaj
16 października 2003

Pedagogiczna Biblioteka i Towarzystwo
Miłośników Ziemi Koronowskiej,
organizatorzy wystawy „TEN JEST Z
OJCZYZNY MOJEJ...” poświęconej Janowi
Pawłowi II, pragną serdecznie podziękować za
udostępnienie pamiątek i materiałów na
wystawę:

Ks. prałatowi Henrykowi Pilackiemu

ks. Mirosławowi Kelmanowi

ks. Wiesławowi Wiśniewskiemu

Pani Józefinie Malak

Pani Marii Gaca

Pani Barbarze Kowalskiej

Pani Teresie Całce

Pani Kamili Lewandowskiej

Pani Iwonie Szczepanowskiej

Pani Elżbiecie Schabowicz

Pani Alinie Witkowskiej

Pani Krystynie Nowickiej

Pani Marcie Kontnej

Pani Joannie Skórzewskiej

Pani Teresie Polus

Pani Urszuli Wojtasik

Pani Annie Żurawskiej

Pani Małgorzacie Wessel

Pani Zdzisławie Grzeca

Paniom Irenie i Monice Anioł

Panu Janowi Ślaskiemu

Panu Tadeuszowi Polasikowi

Panu Damianowi Dębeckiemu

Panu Dariuszowi Krzyżelewskiemu

Panu Markowi Weckwerthowi

Panu Stanisławowi Gliszczyńskiemu

Panu Grzegorzowi Mykowi

Panu Zbigniewowi Głogowskiemu

Panu Romanowi Chyle

Panu Zenonowi Rydelskiemu

Panu Pawłowi Nowickiemu

Dariusz Krzyżelewski

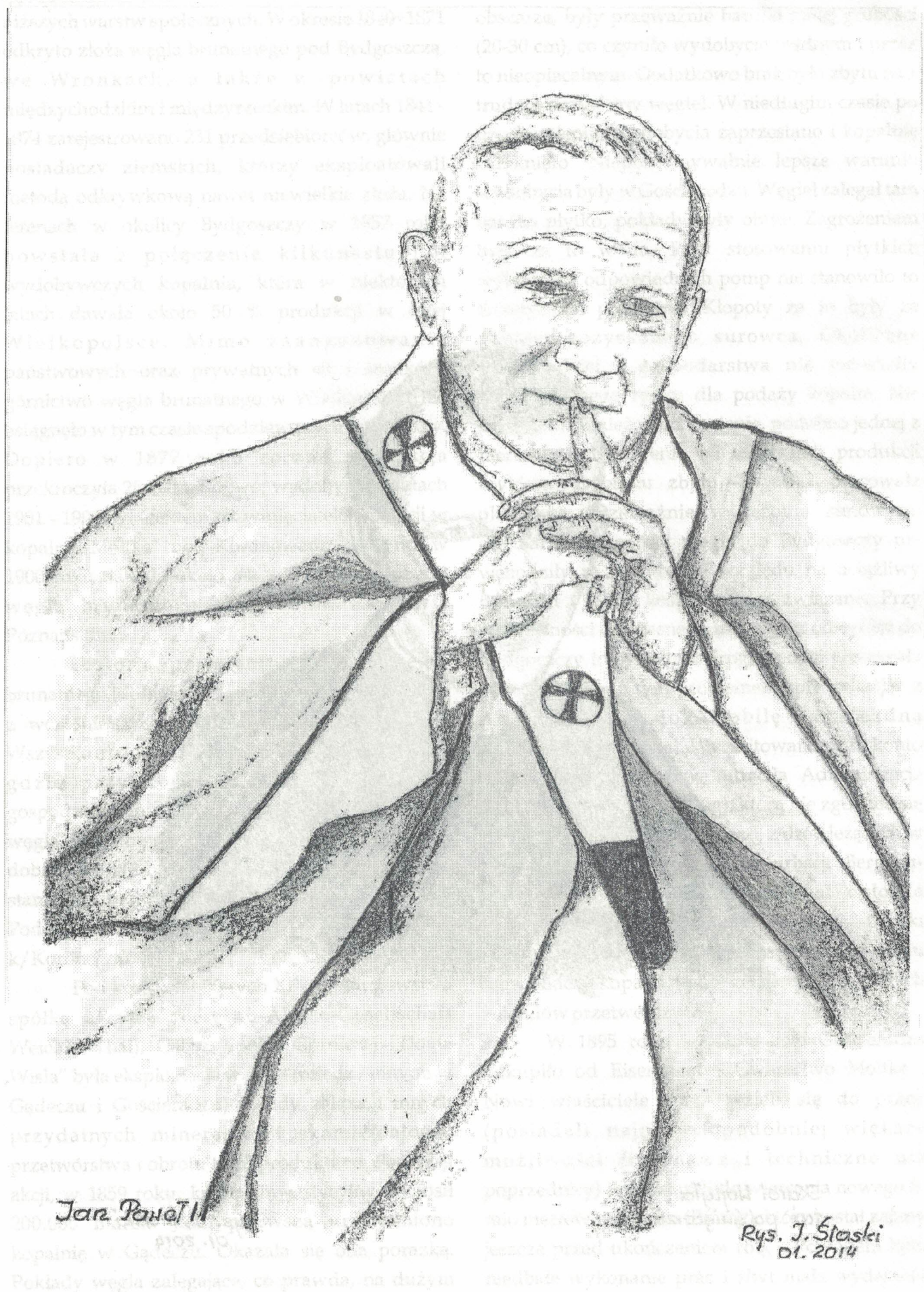


Karol Wojtyła
tuż po święcerziach

rys. J. Ślaski
01. 2014

Foto: Lida Mikolajewicz / Roman Laska

RYSUNEK JANA ŚLASKIEGO



ODSŁONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY



Fot. Lidia Mikołajewska i Roman Jasiek

WYSTAWA W PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTECIE



WYSTAWA W PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTECE



WYSTAWA W PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTECE



MOLTKEGRUBE – Kopalnia k/Gościeradza

Jest takie utarte powiedzenie mówiące o tym, że „podróże kształcą człowieka”. Z perspektywy więcej niż pół wieku przekonałem się o tym nieraz. Ostatnio, wcale nie tak dawno, bo zaledwie kilka dni temu. W tym specyficznym przypadku pewnie trudno jest mówić o podróży, bo był to po prostu tzw. „żabi skok”, z jednego miejsca na drugie i to w obrębie jednego miasta, a właściwie miasteczka. Dokładnie rzecz biorąc i żeby czytelnika nie trzymać dłużej w niewiedzy, wyjaśnię więc szybko, że chodzi o nasze Koronowo, a jeszcze ściślej rzecz biorąc o nową halę sportowo-widowiskową im. Braci Mikrut. Wśród wielu różnych imprez tam się odbywających, jedną z ostatnich (w marcu 2014 r.) były IV Koronowskie Impresje Kulturalno-Kulinarne. Na tychże imprezach było też stoisko sąsiadującej z nami gminy Gostycyn, a na gminnym stoisku coś co zwróciło moją uwagę. Mianowicie promocyjne materiały zachęcające do odwiedzin Piły – „wioski górniczej”. Pomyślałem sobie, skąd tam na skraju Borów Tucholskich miałyby być jakaś górnicza wioska. Okazało się jednak, że dotychczas byłem niedokształcony, przynajmniej w temacie wydobywania węgla brunatnego – bo to o węgiel brunatny chodziło. Naprawiłem to w miarę szybko, po powrocie do domu zajrzałem do Internetu, gdzie na temat historii wydobywania węgla brunatnego w gminie Gostycyn znajduje się bardzo wiele wyczerpujących – i jak dla mnie – fascynujących informacji.

Jest też inne utarte powiedzenie – „od nitki do kłębka” co w moim przypadku sprawdziło się co do joty. Skoro w Pile k/Gostycyna lokalni pasjonaci historii potrafili w tak interesujący sposób wyeksponować to, co działo się na ich terenie prawie sto lat temu, to być może u nas w Koronowie i jego okolicach jest coś o czym wie (być może) tylko garstka pasjonatów lokalnej historii. Idąc dalej tropem kopalń i węgla brunatnego przypomniało mi się, że lata temu podróżując do Bydgoszczy niezapomnianą „małą kolejką” po przejechaniu

pierwszego przystanku w Okolu dymiący parowóz zatrzymywał się na tym drugim o nazwie Kopalnia. Skąd taka nazwa? może ktoś zapytać. W szczerym polu? Wtedy nawet mi na myśl nie przyszło, że mogła tam być jakaś kopalnia. Ale skoro była taka nazwa przystanku „małej kolejki” to coś musiało w tym być. Pofatygowałem się na pamiętane z dzieciństwa miejsce, ale oprócz znaku „Kopalnia” niczego co by przypominało kopalnię nie znalazłem. Zacząłem więc szukać gdzie indziej – w Internecie. Najpierw na starych mapach, które są również tam dostępne. Okazało się, że na starych, niemieckich jeszcze mapach, miejsce o którym tu mowa oznakowane jest jako „Moltkegrube”. Co to jest „Moltkegrube”? Słownik niemiecko-polski tłumaczy, że słowo 'grube' to nic innego niż rozkop, dół, albo kopalnia. A Moltke to najpewniej nazwisko właściciela. A więc jednak. Grube znaczy Kopalnia, czyli coś w tym jest.

Inny tor poszukiwań wskazał, że „Moltkegrube” to na początku ubiegłego stulecia (1905 r.) była osadą zamieszkałą przez 65 ludzi należącą do pobliskiego Gościeradza. Nitka poszukiwań zaczęła się pomału związać w mały kłębuszek, z którego powstał całkiem dojrzały kłębek. Przypuszczam, że jednak nie do końca, ale rezultat moich poszukiwań przedstawia się następująco:

Po aneksji Wielkopolski w 1772 r. przez Prusy, a szczególnie po 1815 roku, pojawiły się na jej terenach – a Koronowo również do niej należało – skutki braku racjonalnej gospodarki zasobami leśnymi, pogłębiane jeszcze wskutek coraz prężniejszego rozwoju wielu gałęzi przemysłu potrzebującego nowych źródeł energii. Podstawowym gospodarczym celem władz pruskich stało się w tej sytuacji, znalezienie dodatkowego lub zastępczego materiału opałowego. Początkowo pewne nadzieje wiązano z intensywniejszą eksploatacją torfu. W Wielkim Księstwie Poznańskim w latach trzydziestych XIX wieku rozpoczęto wydobywanie torfu na większą skalę, bowiem ze względów ekonomicznych uznawano go za łatwiej dostępny, zwłaszcza dla

niższych warstw społecznych. W okresie 1840+1871 odkryto złoża węgla brunatnego pod Bydgoszczą, we Wronkach, a także w powiatach międzychodzkiem i międzyrzeckim. W latach 1841 - 1874 zarejestrowano 231 przedsiębiorców, głównie posiadaczy ziemskich, którzy eksploatowali metodą odkrywkową nawet niewielkie złoża. Na terenach w okolicy Bydgoszczy w 1857 roku powstała z połączenia kilkunastu pól wydobywczych kopalnia, która w niektórych latach dawała około 50 % produkcji w całej Wielkopolsce. Mimo zaangażowania państwowych oraz prywatnych sił i środków, górnictwo węgla brunatnego w Wielkopolsce nie osiągnęło w tym czasie spodziewanych rezultatów. Dopiero w 1877 roku roczna produkcja przekroczyła 25 000 t. Rozwój wydobywania w latach 1901 - 1909 był efektem rozwinięcia eksploatacji w kopalni „Moltke” pod Koronowem, która np. w 1900 roku dawała około 84 % całego wydobywania węgla brunatnego w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Historia powstania kopalni węgla brunatnego Moltke pod Koronowem, wywodzi się z wcześniejszych działań innej spółki akcyjnej. Wszystko rozpoczęło się w Gądeczu nad Wisłą, gdzie przy kopaniu studni do użytku gospodarskiego regularnie natrafiano na pokłady węgla brunatnego. Znajdowano węgiel bardzo dobrej jakości i bez nadmiernego zawilgocenia, co stanowiło przesłankę jego łatwego wydobywania. Podobne odkrycia miały miejsce we wsi Gościeradz k/Koronowa.

Pod koniec lat 50-tych XIX wieku powstała spółka akcyjna (Bergbau-Aktien-Gesellschaft Weichsel-Thal). Celem Spółki Górniczej „Dolna Wisła” była eksploatacja węgla - (między innymi w Gądeczu i Gościeradzu) - rudy żelaza i innych przydatnych minerałów i skamieniałości, przetwórstwa i obrotu tymi produktami. Po emisji akcji, w 1859 roku, kapitał inwestycyjny wynosił 200.000 marek. Jako pierwszą uruchomiono kopalnię w Gądeczu. Okazała się ona porażką. Pokłady węgla zalegające, co prawda, na dużym

obszarze, były przeważnie bardzo małej grubości (20-30 cm), co czyniło wydobywanie trudnym i przez to nieopłacalnym. Dodatkowo brak było zbytu na z trudem pozyskany węgiel. W niedługim czasie po uruchomieniu, wydobywania zaprzestano i kopalnię zamknięto. Nieporównywalnie lepsze warunki wydobywania były w Gościeradzu. Węgiel zalegał tam bardzo płytko, pokłady były obfite. Zagrożeniem była za to woda. Przy stosowaniu płytkich wykopów i odpowiednich pomp nie stanowiło to teoretycznie problemu. Kłopoty za to były ze zbytem pozyskanego surowca. Okoliczne miejscowości i gospodarstwa nie stanowiły wystarczającego rynku dla podaży kopalni. Nie pomogło również uruchomienie, podobno jednej z pierwszych na terenie Niemiec, linii produkcji brykietu. Z braku zbytu, kopalnia pracowała okresowo, przeważnie w sezonie zimowym. Regularne transporty węgla do Bydgoszczy nie wchodziły w rachubę ze względu na uciążliwy transport i duże koszty z nim związane. Przy efektywności ówczesnego transportu odległość do Bydgoszczy to był szmat drogi. Spółka planowała poradzić sobie z tym problemem sprowadzając z Anglii parową lokomobilę samojezdną (pierwowzór ciągnika). Wyemitowano na to konto kolejne akcje. Inicjatywę utraciła Administracja Dróg (Chausseeverwaltung), która nie zgodziła się na korzystanie przez ten pojazd, z dróg leżących w jej gestii. W efekcie tych perturbacji Bergbau-Aktien-Gesellschaft Weichsel-Thal ogłosiła upadłość. Majątek bankruta wykupił niejaki Wilhelm Eisenmann - oficjalnie właściciel wielu niewielkich kopalni, pól górniczych i małych zakładów przetwórczych.

W 1895 roku kopalnię koło Gościeradza odkupiło od Eisenmann'a Gwarectwo Moltke. Nowi właściciele ostro wzięli się do pracy (posiadali najprawdopodobniej większe możliwości finansowe i techniczne niż poprzednicy) i przystąpili do wiercenia nowego 8-mio metrowego szybu (Emmy), który został zalany jeszcze przed ukończeniem robót. Powodem było niedbałe wykonanie prac i zbyt mała wydajność

zainstalowanych pomp i kotłów. W 1896 roku powstał kolejny szyb – Vertrauens (zalany w 1905). Po nim następny – Wasserhaltungs – ukończony w 1898 roku. Dzięki powstaniu linii kolejki wąskotorowej i bocznic przy kopalni, węgiel i brykiety z Moltkegrube mogły być bez problemów oferowane na rynku bydgoskim, a także w dalszych okolicach. Pierwszy odcinek Bydgoskiej Kolei Powiatowej (Bromberger Kreisbahnen) otwarto 12 maja 1895 r. 45% produkcji sprzedawano w Bydgoszczy, 20% w powiecie, pozostała ilość rozprowadzana była w promieniu do 100 km od kopalni. Brykiet używany był głównie do ogrzewania mieszkań, węgiel do palenia pod wszelkimi kotłami. Ze względu na ilość zamówień w 1900 roku powstał kolejny szyb – Herta (zalany po roku eksploatacji). W 1899 zakład został zmodernizowany. Wymieniono kotły, zainstalowano brykietarkę o większej wydajności. W 1904 roku zbudowano na terenie kopalni (mini) elektrownię z dwoma generatorami o mocach - 155 kW i 190 kW, napędzanymi turbinami parowymi (wszystkie urządzenia firmy Brown, Boveri & Co). Elektrownia pracowała na potrzeby własne kopalni. Dotychczasowe napędy parowe zastąpiono elektrycznymi. W tym samym okresie wybudowano kolejny szyb – Flacher o łagodnym nachyleniu umożliwiającym dojazd bezpośrednio z powierzchni, do samego wyrobiska dwutorowej kolejki. Torowiska przedłużano wraz z postępem wydobywania. Zapewniało to szybkie i efektywne pozyskiwanie surowca. W roku 1906 kopalnia zatrudniała 150 osób (górników) i posiadała kapitał inwestycyjny wysokości 1.250.000 marek.

Kopalnia Moltke funkcjonowała do roku około 1912. Okresowo było niezłe wydobywanie. Problemem był wysoki poziom wód. Ostatecznie zaniechano eksploatacji, gdyż była nieopłacalna ze względu na przeszkody wodne. Całą kopalnię i sprzęt zalało. Właściciele kopalni w Pile koło Gostycyna chcieli kupić urządzenia górnicze z kopalni Moltke, ale nie było możliwości ich pozyskania ze względu na zalanie kopalni. Po zakończeniu Pierwszej Wojny Światowej żaden z polskich przedsiębiorców nie wznowił wydobywania.

Prowadzono je w kopalniach w Pile, gdzie były lepsze warunki do eksploatacji (niższe koszty). Po Moltkegrube – poza nazwą – nie pozostało nic.

W orzeczeniu Ministra Górnictwa z dnia 27 grudnia 1950 r. stwierdza się, że wymienione tam pola górnicze z (m. in.) Gościeradza i Koronowa przechodzą na własność Państwa bez odszkodowania w całości, wraz ze wszystkimi przymiarami i wszelkimi prawami. Pola te umieszczone zostały w wykazie górniczym ogłoszonym w Monitorze Polskim z 1947 r. nr 41, do tych pól górniczych nie zostały zgłoszone prawa ani zarzuty w określonym terminie.

Roman Chyła – marzec 2014

Korzystałem z następujących źródeł:

1. Bydgoskie Stowarzyszenie Miłośników Zabytków „Bunkier” www.bsmz.org
2. Celichowski St. - Przemysł Pomorza. Przegląd Techniczny, 1921, nr 8. <http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=2540>
3. Kreis Bromberg. www.en.wikipedia.org/wiki/Kreis_Bromberg
4. Łuczak Cz.: Górnictwo wielkopolskie w latach 1815–1918. Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, t. XX: 1958.
5. Orzeczenie Ministra Górnictwa z dnia 27 XII 1950 r. o przejściu pól górniczych na węgiel brunatny na własność Państwa. www.dokumenty.rcl.gov.pl/MP/rok/1951/wydanie/42
6. Pila – Górnicza Wioska. www.gorniczawioska.pl/
7. Skoczylas J.: Początki górnictwa w Wielkopolsce i geologiczno-górnicza działalność Józefa Zwierzyckiego. Przegląd Górniczy, tom 66, nr 12.

Czym żyją mieszkańcy Koronowa?

W jednym z numerów „Tematów Koronowskich” zamieszczony został apel Zarządu i Członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej do mieszkańców Koronowa o utrzymanie czystości w mieście.

Autorów apelu skłonił do tego bałagan, walające się w różnych miejscach śmieci, psie odchody na chodnikach i skwerach. Wzywaliśmy wszystkich do utrzymania czystości i dbałości nie tylko o najbliższe otoczenie. Dzisiaj można stwierdzić, że sytuacja w tym względzie niewiele się zmieniła. Można jednak zauważyć, że niektórzy właściciele piesków sprzątają po swoich pupilach. Jednak walających się wokół niedopałków, papierów, śmieci nie ubyło. Jednorazowe akcje porządkowe przeprowadzane na terenie miasta przez powołane do tego służby, nie rozwiązują problemu na dłuższy czas. Tylko wspólna troska i dbałość wszystkich mieszkańców o ład i porządek może zapewnić pożądane efekty. Nie można zapominać o tym, że Koronowo leży na Europejskim Szlaku Cysterskim, że w okresie letnim odwiedzi nasze miasto wielu turystów. Chyba wszystkim powinno zależeć na tym, by panował u nas ład i porządek, żebyśmy mieli się czym chwalić. Nie zapominajmy, że zawsze aktualna pozostaje prawda, że „jak nas widzą, tak nas piszą”. Warto podkreślić, że podobne apele ukazywały się na łamach „Tematów” również w latach poprzednich. Np. w 1992 roku apel do mieszkańców miasta o utrzymanie czystości na terenie własnych posesji i w miejscach publicznych, wystosował Burmistrz. Zwrócił on uwagę na brudne, zaniedbane elewacje wielu domów, na papiery i niedopałki walające się na chodnikach i ulicach. Jak więc widać temat utrzymania czystości jest wciąż aktualny i przez lata niewiele zmieniło się w mieście w tej dziedzinie. W tym miejscu warto przypomnieć starą prawdę, że w miejscach czystych i schludnych każdy powstrzymuje się od śmiecenia, śmieci się tam, gdzie jest brud i niechłujstwo.

Problem utrzymania czystości nie jest jedynym, który nurtuje wielu mieszkańców Koronowa. Innym, poważnym problemem są zaniedbane i niszczące zabytki, które powoli giną na naszych oczach. Nadszedł czas, żeby to sobie uświadomić i przystąpić do zdecydowanych działań. W pierwszym rzędzie chodzi o ratowanie zabytkowego, pięknego mostu kolejki wąskotorowej, który jest unikatowy na skalę krajową i europejską. W tej chwili sytuacja jest naprawdę zła. Most jest zamknięty dla wszelkiego ruchu, ponieważ nastąpiło znaczne obsunięcie ziemi z jednej strony wokół filarów podtrzymujących konstrukcję. Obsunięcia postępują nadal, co w konsekwencji może doprowadzić

do tego, że w niedalekiej przyszłości most po prostu runie. Byłaby to niepowetowana strata, do której nie można dopuścić. Wiadomo, że były już podjęte pewne prace mające na celu umocnienie obsuwającej się skarpy. Nie przyniosły one jednak pożądanych rezultatów.

Pojawiły się plany, by przez most biegła ścieżka rowerowa. Plany może i ciekawe, i godne uwagi, ale w pierwszym rzędzie ważne jest zabezpieczenie mostu i uratowanie go przed zniszczeniem. Należy mieć nadzieję, że znajdzie się rzetelny, odpowiedzialny wykonawca i most zostanie odpowiednio zabezpieczony.

Inny powracający problem to „Grabina”. Ktoś może powiedzieć, że to oklepany temat, wielokrotnie już poruszany w prasie bydgoskiej i w „Tematach Koronowskich”. Jest to problem budzący wciąż duże emocje, ponieważ dużo się pisze, a nie robi nic, by zmienić istniejący stan rzeczy. Wciąż postępuje degradacja parku, zniszczenia terenu i drzewostanu są coraz większe. W tym miejscu należy przypomnieć, że „Grabina” to jeden z większych parków naturalnych w Polsce, który ma wyjątkowo bogatą i ciekawą szatę roślinną. Przez wiele dziesięcioleci park był ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego w mieście, a nazwa „Grabina” od zawsze kojarzy się z Koronowem i jest ściśle związana z naszą historią. Z pewnością można w jakiś sposób zabezpieczyć park przed postępującą dewastacją, przed wycinką cennych drzew (bo i to miało miejsce), przed zaśmiecaniem i urządzaniem tras zjazdowych przez rowerzystów i motocyklistów. Park mógłby być z powodzeniem miejscem spacerów, miejscem relaksu i odpoczynku na łonie przyrody dla wielu mieszkańców naszego miasta. Ratujmy to, co jeszcze można uratować. „Grabina” to kawał naszej historii, której nie można wymazać z mapy i z pamięci.

Nie mniejsze emocje budzi budynek dawnej synagogi, który jest obecnie w opłakanym stanie. Cieszy fakt, że dach budynku został naprawiony i w pewnym stopniu postępujące zniszczenia zostały powstrzymane. Wystarczy jednak popatrzeć na cały budynek, na odpadające tynki i powstające zarysowania, by zdać sobie sprawę, że konieczny jest tu generalny remont, który przywróci budynkowi dawną świetność. Otoczenie budynku potęguje jeszcze wrażenie zaniedbania i opuszczenia. W tym przypadku czas także odgrywa ważną rolę, bo każdy miesiąc czy rok powiększa skalę zniszczeń. Remont budynku to kosztowna inwestycja, oby znalazły się na ten cel odpowiednie środki. Mamy jednak nadzieję, że w końcu synagoga odzyska dawną świetność i będzie odpowiednio wykorzystana.

Niszczące zabytki to nie jedyne sprawy zaprzatające umysły wielu mieszkańców Koronowa.

Poważnym problemem dla wielu osób, szczególnie centralnej części miasta, jest wysoki poziom wód gruntowych, który podniósł się znacznie po przeprowadzonej rewitalizacji rynku. Jak wiadomo w wielu kamienicach przy rynku i przylegających ulicach woda pojawiła się w piwnicach, co powoduje zawilgocenie budynków i postępujące zniszczenia. Podobny problem istnieje na terenach tzw. „Młynówki”, gdzie przed laty zasypana została odnoga Brdy. Cały ten teren jest podmokły, co widać szczególnie w okresie wzmożonych opadów. Problem jest również z niektórymi działkami przylegającymi do tego terenu, które są tak podmokłe, że nie nadają się pod uprawę. Dla właścicieli tych działek są to niepowetowane straty. Pewne prace i działania na wymienionych terenach zostały już podjęte, ale ciągle są to półśrodki, nie likwidujące istniejącego stanu rzeczy. Potrzeba tu bardziej zdecydowanych działań, które przyniosą pożądane rezultaty.

Wiele osób z pewnością wie, że planowana jest przebudowa i sposób zagospodarowania terenu rynku. Informacja na ten temat zamieszczona była w Internecie. Zainteresowani mieszkańcy i instytucje mogły przesyłać do Urzędu Miasta swoje stanowiska w tej sprawie. Ostateczną decyzję dotyczącą planowanych zmian podejmie Wojewódzki Konserwator Zabytków. Zapowiadają się spore zmiany. Należy oczekiwać, że pewne sugestie mieszkańców będą wzięte pod uwagę. Rynek nie powinien całkowicie stracić swoich funkcji rekreacyjnych i centralnego miejsca spotkań mieszkańców, a zatem nie powinny być całkowicie zlikwidowane kwietniki i trawniki. Jest pomysł zastąpienia wysokiej zieleni niską zielenią miejską. Ten projekt wydaje się słuszny, podobnie jak wprowadzenie stylizowanych elementów małej architektury. Skoro projekt przebudowy rynku zakłada powrót w części do jego tradycji historycznych, należałoby również przywrócić jego tradycyjną nazwę „Rynek”. Nazwa ta została zmieniona przez Miejską Radę Narodową w grudniu 1948r. na Plac Zwycięstwa z pobudek ideologicznych. Przy okazji wskazane byłoby również przywrócenie tradycyjnych nazw ulic przylegających bezpośrednio do rynku np. Św. Andrzeja (obecnie ul. Sawickiej) i Rycerska (obecnie ul. Okrzei). Planując przebudowę rynku nie można też zapominać o niektórych pobliskich ulicach, które również znajdują się w centrum Koronowa i stanowią część historycznej zabudowy miasta. Wystarczy wejść na ul. Sienkiewicza i skierować się w dół. Chodnik od wielu lat jest w takim stanie, że bezpieczniej iść jezdnią. Straszą tu też dwie niezamieszkałe, rozsypujące się rudery domów, które nie tylko psują ogólny wizerunek ulicy, ale stanowią niebezpieczeństwo dla przechodniów. Należy pamiętać,

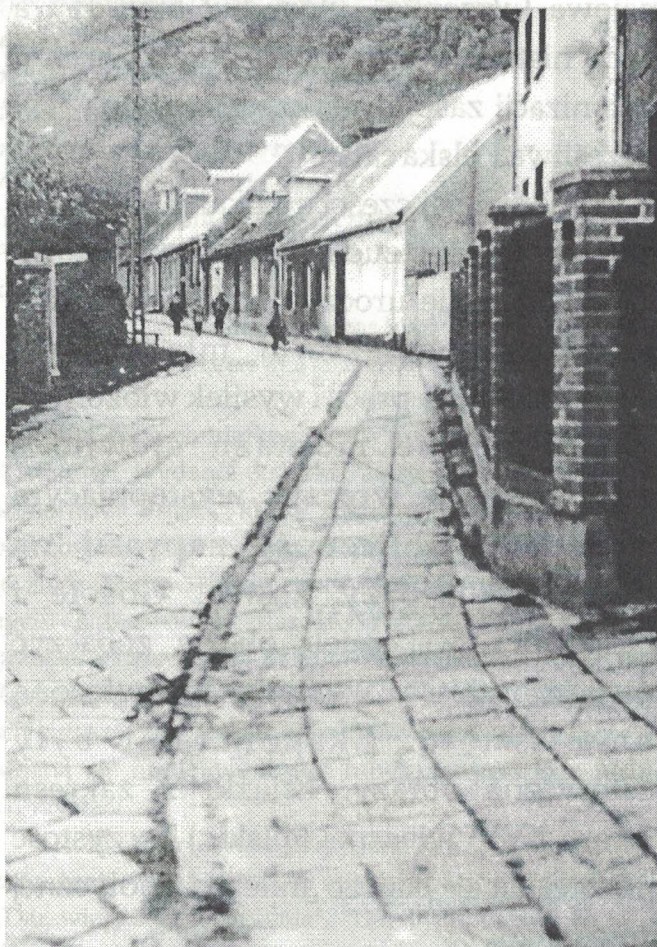
że Koronowo to nie tylko rynek.

Nasze miasto nie zawsze było dobrze przygotowane na przyjęcie turystów i różnych gości odwiedzających naszą miejscowość. Wystarczy chociażby wspomnieć o bardzo skromnym zapleczu gastronomicznym (brak, szczególnie w centrum miasta, restauracji z prawdziwego zdarzenia, czy kawiarni). Najgorsze jest jednak to, że w mieście liczącym ok. 11 tys. mieszkańców nie można było skorzystać z zamkniętego na głucho miejskiego szaletu. Jesteśmy na progu sezonu turystycznego. Mamy nadzieję, że szalet znów zacznie działać i wstydlivy problem przestanie istnieć.

Należy mieć nadzieję, że wszystkie wymienione sprawy i bolączki będą przedmiotem szczególnego zainteresowania i zmobilizują władze naszego miasta oraz zainteresowane instytucje do podjęcia konkretnych i zdecydowanych działań, które przyniosą wymierne efekty w najbliższej przyszłości.

Kiedyś obecne Koronowo nazywano Felix Vallis – Szczęśliwa Dolina. Czy dzisiaj też możemy powiedzieć, że Koronowo to Felix Vallis?

W imieniu członków
Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej
Krystyna Nowicka



Koronowo – ul. J. Krasickiego
Fot. Ewa Bielska

Witaj, majowa Jutrzenko !

W sobotę 3 maja b.r. w Wiejskim Domu Kultury w Wierzchucinie Królewski odbyła się uroczystość z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Kierownik Domu Kultury Henryk Borowicz zaprosił gości i mieszkańców, młodzież na godzinę 15. W spotkaniu uczestniczyli: Burmistrz Gminy Koronowo – Pan Stanisław Gliszczyński, Dyrektor Miejsko – Gminnego Ośrodka Kultury – Pan Zenon Rydelski, dyrektorzy miejscowego Zespołu Szkół – Pan Piotr Bakalarski i Pani Violetta Krzyżanowska. Sołtys Wierzchucina Królewskiego - Pani Barbara Olejnik, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich – Pani Urszula Lorenc. Młodzież z Zespołu Szkół przygotowała piękny program artystyczny pt.: "Witaj majowa Jutrzenko", który był prawdziwą lekcją historii. Publiczność po zakończeniu inscenizacji zaśpiewała pieśń maryjną "Jak szczęśliwa Polska cała".

W drugiej części spotkania odbył się koncert piosenek zuchowych i harcerskich. Na zakończenie uroczystości Pan Henryk Borowicz podziękował młodzieży i nauczycielom za pracę i wysiłek włożony w przygotowanie montażu słowno - muzycznego i wręczył występującym słodycze. Publiczność zaprosił na poczęstunek przy kawie. Goście i mieszkańcy wsi mieli okazję zobaczyć okolicznościową wystawę poświęconą temu świętu. Ekspонатami były historyczne obrazy, książki z zakresu historii XVIII wiecznej Polski. Uroczystość przebiegała w bardzo miłej, patriotycznej atmosferze.

Henryk Borowicz

Nowości książkowe

W ostatnim czasie ukazały się dwie nowe książki koronowianina Jarosława Jakubowskiego. W maju wyszedł wybór sztuk teatralnych pt. "Generał i inne dramaty polityczne", zawierający osiem dramatów: *Generał, Kamień, Nareszcie możemy być zli, Głowę w dół, Dziura, Ostatnia królowa, Nowy Legion, Luna*. Książkę wydała Agencja Dramatu i Teatru w Warszawie. Jest do nabycia w księgarniach, także internetowych.

W czerwcu swoją premierę miał zbiór opowiadań i grozy pt. "Oczy pełne strachu". Książka zawiera 31 opowiadań, w tym tytułowe "Oczy pełne strachu". Tak o książce napisał Robert Cichowlas, autor m.in. "Wylegarni", czy też "Pradawnego zła" (wraz z Łukaszem Radeckim):

"Jarosław Jakubowski pokazuje nam różne oblicza zła w sposób dosadny, często brutalny i jednocześnie przekonujący. Zawarte w książce opowiadania nie tylko wzbudzają niepokój i strach, ale i intrygują. Sugestywnie wykreowani bohaterowie to zwyczajni ludzie, którzy borykają się z problemami bliskimi wielu z nas. Zderzenie ich (i naszej) szarej rzeczywistości z tym co nadprzyrodzone potęguje wrażenie niesamowitości tej książki. Krótko mówiąc: diabelnie dobra lektura!".

Książka jest do nabycia między innymi w księgarniach sieci Empik.

Zapraszamy do lektury!

Red.

Sprostowanie

W ostatnim numerze „Tematów Koronowskich” (Nr 2/2013) w artykule Jerzego Nowickiego „Kto przywrócił Koronowo do Macierzy w styczniu 1920 roku?” znalazło się stwierdzenie, że Koronowo powróciło do Macierzy po 148 latach zaboru pruskiego. Jest to oczywiście nieścisłe. Nie wchodząc w naukową, historyczną analizę tej kwestii, przypomnijmy podstawowe fakty historyczne. Nasze miasto zostało przyłączone do Prus w wyniku pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku. W okresie 1807 – 1815, a więc przez 8 lat było odłączone od państwa pruskiego i należało do Księstwa Warszawskiego, niewielkiego państwa polskiego zależnego od Napoleona, które powstało z ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego. Po upadku Księstwa, w 1815 roku Koronowo ponownie zostało przyłączone do Prus i pozostało pod ich panowaniem do stycznia 1920 roku, kiedy na mocy postanowień traktatu wersalskiego wróciło do odrodzonego po I wojnie światowej państwa polskiego. Łatwo wyliczyć, że nasze miasto znajdowało się pod zaborem pruskim nie 148, a w przybliżeniu 140 lat. Za nieścisłość, wynikającą z niedopatrzności, Czytelników przepraszam.

Jerzy Nowicki

Orkiestra Dęta OSP przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Koronowie

(ciąg dalszy artykułu zamieszczonego w ostatnim numerze „Tematów Koronowskich” 2013 nr 2(83))

2. Koncerty (cz. 2)

65	16.01.2011	Koncert dla społeczeństwa - Kolegiata	Koronowo
66	05.03.2011	Uroczystość nadania Kolegiacie pod Wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny tytułu Bazyliki Mniejszej	Koronowo
67	30.04.2011	Gminne obchody Dnia Strażaka	Koronowo
68	13.05.2011	Obchody Dnia Strażaka	Bydgoszcz
69	27.05.2011	XXIV Ogólnopolski Zjazd Rodzinny Szkół im. Jana Pawła II	Koronowo
70	28.05.2011	IV Ogólnopolski Zlot Chórów i Orkiestr <i>Błogosławionemu Janowi Pawłowi II w Hołdzie</i>	Licheń
71	18.06.2011	Spartakiada rodzinna. Koncert z inicjatywy Osiedlowych Komitetów Samorządu Mieszkańców Koronowa	Koronowo
72	30.06.2011	Festyn z okazji prezydencji Polski w Unii Europejskiej	Koronowo
73	01.07.2011	Oktawa Bożego Ciała	Koronowo
74	06.07.2011	III Przemarsz Kapeluszy Seniorów	Bydgoszcz
75	10.07.2011	100-lecie OSP Gogolinek	Gogolinek
76	28.08.2011	Udział w obchodach 25-lecia działalności Orkiestry Dętej Świekatowo	Świekatowo
77	03.09.2011	Dożynki Gminne	Koronowo
78	24.09.2011	Inauguracja Roku Akademickiego w Wyższej Szkole Informatyki w Bydgoszczy	Bydgoszcz
79	02.10.2011	Targi Myśliwskie (organizowane przez Polski Związek Łowiecki)	Bydgoszcz
80	11.11.2011	Święto Niepodległości Polski - <i>Święto Gęsi</i>	Przysiek
81	11.11.2011	Święto Niepodległości Polski	Koronowo
82	08.12.2011	XX Rocznicą Telewizji <i>Trwam</i>	Bydgoszcz
83	14.04.2012	120 rocznica urodzin gen. Stanisława Maczka, 70-ta rocznica utworzenia 1 Polskiej Dywizji Pancerniej oraz 14 rocznica nadania Zespołowi Szkół Zawodowych w Koronowie imienia gen. Stanisława Maczka	Koronowo
84	14.04.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
85	14.04.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
86	21.04.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
87	21.04.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
88	28.04.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
89	28.04.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
90	05.05.2012	Koncerty Orkiestr Dętych	Grudziądz
91	11.05.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
92	11.05.2012	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
93	19.05.2012	VIII Przegląd Orkiestr Dętych Północnej Wielkopolski - Krajenka 2012 -I miejsce	Krajenka
94	07.06.2012	Obchody Bożego Ciała w Kotomierzu	Kotomierz
95	09-10.06. 2012	XXII Regionalny Przegląd Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych	Połczyn Zdrój
96	08.06.2012	Koncert z okazji Roku Leona Wyczółkowskiego	Koronowo
97	15.06.2012	Obchody Bożego Ciała	Koronowo
98	15 - 18.06. 2012	VIII Międzynarodowa Parada Młodzieżowych Orkiestr Dętych - wyróżnienie	Zambrów

O TYM SIĘ MÓWI - KULTURA

99	24.06.2012	Udział w obchodach Historycznego Pochodu Borowiaków	Tuchola
100	04.07.2012	IV Marsz Kapeluszowy	Bydgoszcz
101	04 - 11.07. 2012	Warsztaty Muzyczne	Bysławek
102	18.08.2012	Udział w obchodach 85-lecia OSP Huta	Huta
103	19.08.2012	Udział w obchodach 85-lecia OSP Witoldowo	Witoldowo
104	23.08.2012	Udział w uroczystościach pogrzebowych	Wałcz
105	01.09.2012	Dożynki Gminne	Koronowo
106	03.09.2012	Odsłonięcie pomnika poświęconego Polakom poszkodowanym w III Rzeszy w latach 1939-1945 – Cmentarz Komunalny	Koronowo
107	21 - 24.09. 2012	Pobyty orkiestry z Senden (Niemcy)	Senden (Niemcy)
108	29.09.2012	105-lecie OSP Lucim	Lucim
109	06.10.2012	Inauguracja Roku Akademickiego w Wyższej Szkole Informatyki i Umiejętności	Bydgoszcz
110	07.10.2012	Hubertus 2012	Bydgoszcz
111	11.11.2012	Święto Niepodległości	Koronowo
112	24.11.2012	IV Ogólnopolski Przegląd Orkiestr Dętych – Wąbrzeźno 2012 – III miejsce	Wąbrzeźno
113	08.12.2012	XXI Rocznica Radia Maryja	Bydgoszcz
114	04.05.2013	Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka	Bydgoszcz
115	05.05.2013	Gminne obchody Dnia Strażaka	Wtelno
116	18.05.2013	Uroczystości weselne, gmina Nowa Wieś Wielka	Brzoza
117	30.05-02.06. 2013	XXII Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych – XII miejsce (na 865 orkiestr)	Wisła
119	07.06.2013	Koncert Dyplomowy Studenta UKW Instytutu Edukacji Muzycznej	Koronowo
120	08.06.2013	50-lecie Posługi Kapłańskiej ks. prałata Henryka Pilackiego	Koronowo
121	14.06.2013	645 rocznica nadania miastu Koronowo praw miejskich	Koronowo
122	14 - 16.06. 2013	XLI Ogólnopolski Festiwal Młodzieżowych Orkiestr Dętych – III miejsce	Inowrocław
123	23.06.2013	IV Wojewódzki Przegląd Orkiestr Dętych – I miejsce przemarsz, I miejsce koncert	Raciążek
124	28.06.2013	30-lecie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej	Koronowo
125	29.06.2013	Festiwal Rodzinny	Tryszczyn
126	29.06 - 07.07. 2013	Warsztaty Muzyczne	Bysławek
127	05.07.2013	Marsz Kapeluszowy	Bydgoszcz
128	07.07.2013	Uroczystość wprowadzania ks. Pawła Kowalskiego w Urząd Proboszcza w Parafii św. Mikołaja w Szaradowie	Szaradowo
129	07.07.2013	Festiwal Rodzinny	Szaradowo
130	21.07.2013	Dęte Urodziny Żnina – 750-lecie miasta Żnin	Żnin
131	27.07.2013	XIV Gala Dekarska	Bydgoszcz
132	27.07.2013	Święto Policji – festyn rodzinny	Bydgoszcz
133	25.08.2013	Dożynki Gminne	Osie
134	31.08.2013	Jubileusz Sponsora w Pieczyskach	Koronowo
135	07.08.2013	Dożynki Wojewódzkie	Koronowo
136	27.09.2013	Sympozjum „(Nie) ludzkie losy – deportacje Polaków do ZSRR II wojny światowej	Koronowo
137	20.10.2013	Koncert w kościele parafialnym	Polskie Łąki
138	10.11.2013	Święto Niepodległości	Wierzchucin Królewski
139	11.11.2013	Święto Niepodległości	Koronowo
140	16.11.2013	V Ogólnopolski Konkurs Orkiestr Dętych – II miejsce	Wąbrzeźno
141	07.12.2013	XXII Rocznica Radia Maryja	Bydgoszcz

Co słyhać w Klubie Jeździeckim „DERESZ”?

Kilka kilometrów od Koronowa, we wsi Nowy Dwór (przy szosie nr 25) działa Klub Jeździecki „Deresz”. Niekwestionowanym „królem” tego miejsca i jego dobrym duchem jest Prezes p. Józef Szews. To głównie dzięki Jego pasji i miłości do koni Klub powstał i działa do dzisiaj. Z nazwą Klubu „Deresz” oswoił się już chyba każdy przeciętny mieszkaniec Koronowa. Nie każdy jednak wie coś więcej na jego temat. O dokładniejsze informacje poprosiłam p. Józefa Szewsa.

Kiedy Klub powstał, jakie były początki?

Klub ma już swoją historię. Powstał dokładnie 12 czerwca 1979 roku. Z inicjatywą jego powstania wystąpił p. Wiesław Adamkiewicz, pełniący wówczas funkcję zastępcy naczelnika Miasta i Gminy Koronowo. Powstaniu Klubu sprzyjał bardzo przychylny klimat i poparcie nie tylko ze strony Urzędu Miejskiego, ale także ze strony niektórych koronowskich zakładów pracy i szkół. Urząd Miejski dużo pomagał organizacyjnie, podobnie jak Zakład Remontu Obrabiarek „Ponar Remo”. Również szkoły włączyły się do prac organizacyjnych i porządkowych. Niemala w tym zasługa ówczesnego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Koronowie p. Tadeusza Piskozuba, który zawsze chętnie wspierał działalność Klubu.

Pomieszczenia dla koni i inne potrzebne obiekty udostępnił PGR w Mąkowsku i Ferma Drobiu w Janowie. Ja pełniłem od początku funkcję przewodniczącego Rady Ogniwa Ludowych Zespołów Sportowych, bo taką nazwę pierwotnie miał „Deresz”.

Z tego wynika, że „Deresz” na początku działał w ramach LZS. Kiedy się usamodzielniał?

Wcześniej Klub podlegał wojewodzie bydgoskiemu. Usamodzielniał się w 1993 roku, kiedy to uzyskał osobowość prawną. Działa w oparciu o „Ustawę o stowarzyszeniach sportowych”. Posiada swój statut i regulaminy wewnętrzne. Najwyższą władzą w Klubie jest Walne Zebranie Członków. Poza tym działa sześciuosobowy Zarząd i trzyosobowa Komisja Rewizyjna. Ja pełnię funkcję Prezesa i kieruję pracami Klubu.

Ile koni obecnie „Deresz” posiada?

Zaczynaliśmy bardzo skromnie. Na początku mieliśmy tylko trzy konie. Stopniowo koni przybywało. Obecnie jest ich trzydzieści osiem. Mamy też dostateczną ilość uprzęży. Myślę, że to już spory dorobek.

Ilu członków skupia Klub. Kto może nim zostać?

Obecnie jest czterdziestu dziewięciu członków, w tym cztery osoby są członkami od początku istnienia Klubu. Niestety, nie każdy może zostać jego członkiem. Żeby nim być, trzeba spełnić pewne warunki:

- trzeba być pełnoletnim
- w miarę możliwości poprawnie jeździć konno
- trzeba być dyspozycyjnym, aby w razie potrzeby świadczyć swoją pracę na rzecz Klubu
- trzeba być porządnym człowiekiem

Pragnę dodać, że większość naszych członków regularnie korzysta z jazdy konnych przynajmniej raz w tygodniu.

Kim są członkowie Klubu?

Są to osoby reprezentujące różne zawody, a więc lekarze, architekci, prawnicy, urzędnicy i inni.

Czy „Deresz” wystawia swych reprezentantów na pokazy i zawody jeździeckie?

Klub jest rekreacyjny, nie ma u nas wyczynów jeździeckich. Z tego powodu nie uczestniczymy w żadnych pokazach i zawodach jeździeckich. Natomiast dla swoich członków organizujemy konkursy skoków.

Kto oprócz stałych członków może korzystać z Klubu?

Z Klubu może korzystać każdy, również ci, którzy nie potrafią

jeździć konno. Dla takich osób organizujemy lekcje jazdy konnej, które prowadzą doświadczeni instruktorzy jazdy. Uprawienia takie posiada jedenastu członków naszego Klubu. Chętni mogą więc zgłosić się do nas w każdej chwili. Ci natomiast, którzy posiadają już pewne umiejętności jeździeckie, mogą w dowolnym czasie doskonalić swe umiejętności na terenie Klubu, a także brać udział w wycieczkach w teren. Dodam jeszcze, że dysponujemy krytą ujeżdżalnią, można więc korzystać z przyjemności jazdy konnej w różnych porach roku.

Wiadomo, że „Deresz” organizuje ciekawe imprezy, jego członkowie biorą udział w różnych uroczystościach. Proszę powiedzieć coś więcej na ten temat. Staramy się czynnie uczestniczyć w różnych uroczystościach i imprezach środowiskowych. Oczywiście nie brakuje też imprez, które organizujemy dla swoich członków. Co roku 11 listopada bierzemy udział w miejsko-gminnych obchodach Święta Niepodległości, w dożynkach, w konkursie pojazdów konnych organizowanym co roku w czerwcu w Lubostroniu. I wreszcie Bieg Myśliwski „HUBERTUS” organizowany co roku w październiku. To bardzo piękna i barwna impreza dostarczająca niezapomnianych wrażeń jej uczestnikom. Chętnie przyjmujemy u siebie wycieczki szkolne. Dla uczniów pobyt na terenie Klubu jest bardzo interesujący i pożyteczny i od lat cieszy się wielkim powodzeniem. Wielką atrakcją waszego Klubu jest kolekcja zabytkowych pojazdów konnych, które na zwiedzających robią duże wrażenie i z pewnością są dodatkowym atutem waszej placówki. Czy te wspaniałe pojazdy są tylko eksponatami przeznaczonymi do zwiedzania?

Na szczęście nie. Wszystkie pojazdy (wspaniała karetta, bryczki i sanie) są odnowione i sprawne technicznie. Można je zaprzęgać, co dosyć często robimy. Obecnie mamy czternaście par koni, które pracują w zaprzęgu. Niektóre nasze zaprzęgi wykorzystywane są we wspomnianych już uroczystościach rocznicowych i różnych pokazach. W tym miejscu przyznam się, że nabywanie i renowacja zabytkowych pojazdów konnych to moje hobby. Muszę jeszcze dodać, że niektóre nasze pojazdy, nasze konie i powożący biorą udział w dwóch przedstawieniach operowych – w operetce „Hrabina Marica” i w operze „Lacme”. Dla nas jest to oczywiście duże wyzwanie organizacyjne.

Wiadomo, że Klub Jeździecki „Deresz” od wielu lat co roku organizuje obozy jeździeckie dla dzieci i młodzieży. Czy w tym roku także będzie taki obóz?

Oczywiście, tak. Informacje na ten temat można znaleźć w Internecie. Ja dodam tylko, że w lecie organizowanych jest pięć turnusów: cztery czternastodniowe i jeden siedmiodniowy. Natomiast zimą organizujemy dwa turnusy siedmiodniowe. Na każdym turnusie jest najwyżej pięćdziesiąt osób. Uczestnicy obozu zakwaterowani są na terenie Klubu. Posiadamy własną stołówkę, zapewniamy cztery posiłki dziennie. Muszę przyznać, że takie obozy cieszą się sporym zainteresowaniem, o czym świadczy m.in. udział w nich młodzieży zza granicy.

Na koniec ostatnie pytanie. Czy jeździectwo jest u nas popularne?

Uważam, że stosunkowo mało osób uprawia jeździectwo. Obserwujemy, że za granicą jest o wiele większe zainteresowanie tą dziedziną. Zachęcam do jego uprawiania, ponieważ jazda konna dostarcza nie tylko wielu przyjemności i niezapomnianych wrażeń, ale pełni ważną funkcję wychowawczą – uczy umiejętności życia w grupie, kontaktu z przyrodą, zaradności, właściwego stosunku do zwierząt. Pozwala też rozwijać swoje pasje i czynnie spędzać czas. Zachęcam do uprawiania jeździectwa, które dla wielu jest sposobem na życie. Wszystkich chętnych zapraszam do Klubu Jeździeckiego „Deresz”.

Rozmawiała: Krystyna Nowicka

Styczeń – wystawa pod nazwą „KORONOWSKIE HARCERSTWO” zorganizowana przez Pedagogiczną Bibliotekę w Koronowie w stulecie urodzin błogosławionego księdza Stefana Frelichowskiego „Wicka” – patrona polskiego harcerstwa

- I Powiatowy Konkurs Wiedzy Leśno – Łowieckiej zorganizowany w Zespole Szkół Zawodowych im. gen. Stanisława Maczka w Koronowie

Luty – „Tajemnica Enigmy” – spotkanie poświęcone Marianowi Rejewskiemu (złamał kod niemieckiej maszyny szyfrującej) zorganizowane przez Pedagogiczną Bibliotekę w Zespole Szkół Zawodowych im. gen. Stanisława Maczka w Koronowie

Kwiecień – IV Bieg im. Braci Mikrutów w Koronowie dedykowany Janowi Pawłowi II z okazji kanonizacji

- harcerska obietnica „Pajęczków” najmłodszej w Hufcu ZHP Koronowo gromady zuchowej – lody koronowskie wyrabiane przez Ilonę i Ireneusza Zmudziejewskich zostały przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi 29 IV 2014 r. wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych (gratulujemy i życzymy smacznego!)

Kwiecień/maj – wystawa pamiątek związanych z Janem Pawłem II „TEN JEST Z OJCZYŹNY MOJEJ...” w czytelni Pedagogicznej Biblioteki

Maj – IV Noc Muzeów KORONOWO – BYSZEWO – NOWY DWÓR

- mały jarmark rękodzieła w pracowni ceramicznej „Garniec” w Lipkuszu

- Dzień Ziemi w Zespole Szkół im. Leona Wyczółkowskiego we Wtelnie

- uroczyste obchody święta 3 Maja w Wiejskim Domu Kultury w Wierzchucinie Królewskim

- odsłonięcie tablicy ku czci Jana Pawła II Honorowego Obywatela Gminy Koronowo ufundowanej przez Pana Jacka Spychalskiego z inicjatywy Pedagogicznej Biblioteki i Towarzystwa Miłośników Ziemi Koronowskiej (13 maja 2014 r.)

- ukazała się nowa książka Jarosława Jakubowskiego – wybór sztuk teatralnych pt. „Generał i inne dramaty polityczne”

- Monika Łątka mistrzynią Polski juniorów we florystyce

- pierwszy pokaz musztry paradnej w wykonaniu Koronowskiej Orkiestry Dętej

- święcenia kapłańskie diakona Łukasza Grzędzickiego z Pieczysk (w Gorzowie Wielkopolskim, 31 maja 2014 r.; SZCZĘŚĆ BOŻE!)

Czerwiec – jubileusz 10 – lecia istnienia zespołu

wokalnego „Wesołe Gospodynie”

- XI Festiwal Piosenki Żeglarskiej „Szuwarowe Szanty” w Samociążku

- druga nowość książkowa Jarosława Jakubowskiego – zbiór opowiadań i grozy „Oczy pełne strachu”

- obchody 200 - rocznicy urodzin Oskara Kolberga wybitnego polskiego etnografa : wystawa „A TO POLSKA WŁAŚNIE” poświęcona polskiej kulturze ludowej w czytelni Pedagogicznej Biblioteki

- uroczyste posadzenie dwóch dębów w ogrodzie plebańskim przy bazylice z inicjatywy Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Gmin Cysterskich (29 VI 2014 r.). Jeden z nich to potomek dębu „Cysters” z Rud, drugi poświęcony pamięci Jana Pawła II.

Festiwal profilaktyczny

22 czerwca w Warszawie w Parku Agrykola odbył się festiwal profilaktyczny „ŚCISZ TO” 2014! Organizowany przez fundację „Po drugie”. Fundacja pomaga młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym, patologią i bezradnością. W szczególności swoje działania kieruje do wychowanków i byłych wychowanków placówek resocjalizacyjnych. Realizuje szereg działań w zakładach poprawczych i młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, które głównie koncentrują się wokół budowania kompetencji społecznych wychowanków i wspierania ich procesu readaptacji społecznej.

W festiwalu wzięli udział wychowankowie z ośrodków resocjalizacyjnych z terenu z całej Polski. Ich zadaniem było przygotowanie stoisk tematycznych dotyczących wielu ważnych zagadnień społecznych. Młodzież zwracała uwagę na zagrożenia wynikające z palenia papierosów, spożywania alkoholu, pseudokibicowania czy ucieczki z domu. Były stoiska pokazujące jak bezpiecznie spędzać czas wakacyjny.

Laureatami zostali podopieczni Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Borowiu, II miejsce zajęły wychowanki z Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Koronowie. Dziewczęta obsługiwały stoisko z plakatami i ulotkami obrazującymi skutki spożywania alkoholu przez kierowców. Do udziału w festiwalu profilaktycznym zostały przygotowane pod kierunkiem mgr inż. Ewy Kępy i mgr Iwony Łukasiewicz.

Iwona Łukasiewicz

FOTOREPORTAŻ



Fot. 1 Uczestnicy obozu jeździeckiego w czasie przejażdżki konnej (2009 r.)



Fot. 2 Pokaz jazdy konnej – boisko Szkoły Podstawowej nr 2 w Koronowie (1 Maja 1980 r.)



Fot. 3 Na koronowskim Rynku, 25 – lecie Klubu (2004 r.)



Fot. 4 Na koronowskim Rynku, 25 – lecie Klubu (2004 r.)



Fot. 5 Paradny zaprzęg przed siedzibą Klubu „Deresz”



Fot. 6 Członkowie Klubu „Deresz” w Romanowie w czasie nagrywania audycji „Przystanek lato” 1991 r.



Fot. Henryk Borowicz,
WDK Wierzchucin
Królewski



Fot. Autor

KWIATY PANI DANUTY

W Koronowie nie brakuje ludzi, którzy tworzą różne ciekawe rzeczy, dają upust swej wyobraźni i pasji. Dla wielu jest to sposób na życie. Niektórych miejscowych malarzy i ich prace już poznaliśmy. Teraz nadszedł czas, by zaprezentować i innych nieznanym twórców, mieszkańców naszego miasta i gminy. W kolejnych numerach Tematów Koronowskich chcielibyśmy prezentować Ich prace. Dzisiaj zamieszczamy kilka fotografii przedstawiających piękne kompozycje kwiatowe. Ich autorką jest p. Danuta Papierz, wieloletnia nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 1 w Koronowie. Sami Państwo oceńcie zaprezentowane prace, które naszym zdaniem, świadczą o wyjątkowym talencie, kunszcie i smaku artystycznym p. Danuty.

Zainteresowanych Czytelników prosimy o nadsyłanie zdjęć swoich prac.



Fot. Grażyna Jasiek



TEMATY Koronowskie

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Koronowskiej
Redaguje Zespół: Grażyna Jasiek, Krystyna Nowicka, Marzenna Jung, Dariusz Krzyżelewski
Adres korespondencyjny Redakcji: Koronowo 86-010, ul. Pomianowskiego 23/21
Adres e-mail: tmzk76@o2.pl
Skład DTP i druk: „Skalski druk” 85-415 Bydgoszcz, ul. Łubinowa 28 tel. +48 52 327 71 31
Nakład: 400 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania korekty i skracania nadsyłanych materiałów.